TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

9 - 15 września 2025 r. ■ nr 36 (1157) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ■ BORKI ■ CZEMIERNIKI ■ KĄKOLEWNICA ■

STRONA 3

## Dożynki w Tchórzewie

# Robert Mazurek już nie dyrektoruje w Lublinie.

# Wrócił do pracy w LO

Właśnie poległ w konkursie na szefa domu kultury w Lubartowie. O zamieszaniu wokół tego konkursu piszemy na STRONIE 12

# Huczne obchody 130-lecia OSP w Radzyniu

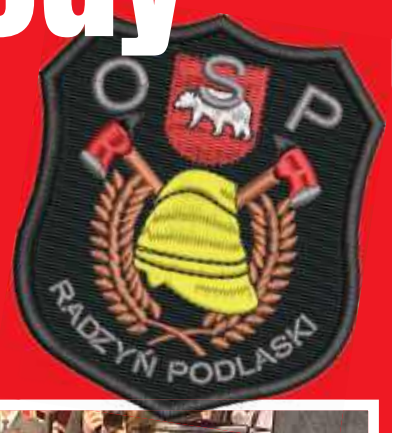

# Ile Niemcy są winne Radzyniowi za wojnę i okupację?

Czytaj w Radzyńskiej Konserwie

# Dożynki w gminie Wohyń

STRONA 16

# Oszczędności radzyńskich sędziów

STRONA 9

R E K L A M A

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

RAD

## Co starosta powiedział o radzyńskim LO?

Czytaj w Bezmyślniku

R E K L A M A

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505

eprasa.pl caa38d8c96

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

**UWAGA!**
**NOWY ADRES**

**Pl. Wolności 11**
**Radzyń Podlaski**
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Dziennikarze:**
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
**budrewicz @24wspolnota.pl**

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
**olszewska.24wspolnota@op.pl**

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Skład:** Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota

**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

**Księgowość**
tel. 510 166 892

**Kolportaż**
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**RADZYŃ:**
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

**WOHYŃ**
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**9 września**
godz. 8.00 - 15.00,
Stok Kol. (1)

**10 września**
godz. 8.00 - 15.00,
Stok Kol. (2)

**11 września**
godz. 8.00 - 15.00,
Bezwola (14)

**12 września**
godz. 8.00 - 15.00,
Branica Suchowolska (2)

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 33)

# RYNEK

Fot.archiwum Kazimierza Wysokińskiego

Fot.autor nieznany

Fot.Marian Szwalbe

Centralny plac miasta, z którego rozchodzą się główne trakty prowadzące do Warszawy, Lublina i Białegostoku. Z placu widoczna jest rezydencja Potockich oraz kościół Świętej Trójcy. W dobie caratu pełnił funkcję targowiska. Przed II wojną światową nosił nazwę placu Peowiaków, współcześnie – placu Wolności. W 1971 roku stanął tu Pomnik Zwycięstwa (obecnie Niepodległości), a od 2015 roku działa Skwer Podróżników, upamiętniający wielkich globtroterów odwiedzających miasto w ramach „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami".

*Robert Mazurek*

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

## Co, gdzie, kiedy?

**WRZESIEŃ 12 PT.**
**„Moje Czemierniki" – wernisaż/ promocja albumu,** Czemierniki, Centrum Kulturalno-Integracyjne, piątek, 12 września, godz. 17

**WRZESIEŃ 13 SOB.**
**Koncert Primus Chamber Orchestra**, Sala kina Oranżeria, ROK, sobota, 13 września, godz. 17

**WRZESIEŃ 14 NIEDZ.**
**Dożynki Gm. Radzyń**, Brzostówiec, niedziela, 14 września, godz. 12.30 - korowód, pokaz judo, plac zabaw dla dzieci, stoisko rękodzielnicze i ekologiczne, gwiazda wieczoru zespół MIG

ZNAJDŹ NAS NA facebook

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

## WAŻNE TELEFONY

**USŁUGI**

**FRYZJERSKIE**

**DOBER BARBER**
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

**UBEZPIECZENIA**

**KRZYSZTOF HRYCIUK**
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

**FINANSE**

**KREDYTY LEASING**
**PAWEŁ KOT**
tel. 506 76 88 99

**POMOC DROGOWA**

**TRANSPORT** maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

## INFORMATOR

**ALARMOWE**

**Straż Pożarna**
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
**Policja**
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

**POGOTOWIE**

**Ratunkowe**
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
**Cieplne** tel. 993
**Energetyczne** tel. 991

**INSTYTUCJE I URZĘDY**

**Starostwo** tel. 83 352 74 00
**Urząd Miasta** tel. 83 351 24 60
**PUP** tel. 83 352 93 80
**Urząd Skarbowy**
**z tel komórkowego**
22 330 03 30
z tel. **stacjonarnego**
801 055 055
**ZUS** tel. 22 560 16 00
**KRUS** tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
**ARiMR** tel. 83 352 79 80
**Prokuratura Rejonowa**
tel. 83 313 35 00
**Sąd Rejonowy** tel 83 313 30 01 BOI
**Poczta Radzyń** tel. 83 352 76 11

**URZĘDY GMIN**

**Borki** tel. 81 857 42 08
**Czemierniki**
tel. 833 068 241, 83 351 30 03
**Kąkolewnica** tel. 83 372 20 10
**Radzyń Podlaski** tel. 83 413 18 00
**Ulan Majorat** tel. 83 351 80 69
**Wohyń** tel. 83 353 00 03

**INSPEKCJE**

**Nadzoru Budowlanego**
tel. 83 352 74 15
**Sanepid**
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
**Weterynaryjna**
tel. 83 352 70 15
**Ochrony Roślin i Nasiennictwa**
tel. 734 116 098, 83 352 89 16

**OŚRODKI ZDROWIA**

**SPZOZ (ul. Wisznicka 111)**
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
**Szpital w Suchowoli**
tel. 83 353 03 63
**Białka** tel. 83 352 51 05
**Czemierniki** tel. 83 351 30 39
**Komarówka Podl.** tel. 83 353 50 15
**Kąkolewnica** tel. 83 372 21 01
**Suchowola**
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
**Wohyń** tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

# Od pola do sceny – Dożynki w gminie Borki połączyły tradycję z muzycznym żywiołem

Niedzielne wydarzenia zapoczątkowała uroczysta Msza święta w kościele parafialnym w Borkach

Gospodynie czekały na gości z pysznymi potrawami, ciastami i napojami.

Na scenie wystąpił Skaner

Dożynkowe wieńce zapierały dech w piersiach.

Dużym zainteresowaniem cieszył się dożynkowy korowód

W drodze na dożynki zauważyć można było ciekawe witacze

**W niedzielę 7 września 2025 roku Tchórzew-Kolonia stała się centrum dziękczynienia za tegoroczne plony. Na placu przy miejscowej szkole odbyły się Dożynki Gminno-Parafialne gminy Borki – wydarzenie, które co roku łączy element religijny, kulturalny i rozrywkowy. Tegoroczna edycja rozpoczęła się w południe i od pierwszych chwil przyciągnęła tłumy mieszkańców oraz zaproszonych gości.**

Święto plonów rozpoczęła o godzinie 12:00 Msza święta w kościele NMP Wspomożycielki Wiernych w Borkach. Liturgia miała charakter dziękczynny i była symbolicznym oddaniem Bogu owoców pracy rolników. Po niej uczestnicy wyruszyli barwnym korowodem dożynkowym w stronę placu przy szkole w Tchórzewie-Kolonii. Kolumna wieńców, udekorowanych w tradycyjne kłosy, kwiaty i zioła, wzbudziła duże zainteresowanie widzów.

## Obrzęd chleba i przemówienia

O godzinie 14:30 na scenie rozpoczął się obrzęd chleba – jeden z najbardziej charakterystycznych punktów programu. Symboliczne dzielenie bochna podkreśliło wagę wspólnoty i wzajemnej solidarności. Gospodarz wydarzenia,

Starostami dożynek zostali Państwo Magdalena i Krzysztof Kaczkowie z Tchórzewa-Kolonii

wójt gminy Borki Marcin Czyżak, w swoim wystąpieniu podziękował rolnikom za trud i wytrwałość, zwracając uwagę na znaczenie pracy na roli dla bezpieczeństwa żywnościowego i zachowania tradycji.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście: poseł do Parlamentu Europejskiego Krzysztof Hetman, posłanka na Sejm RP Monika Pawłowska, dyrektor Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie Paweł Turczyn, lubelski wicekurator oświaty Piotr Mackiewicz reprezentujący wojewodę Krzysztofa Komorskiego, wicestarosta radzyński Ireneusz Mroczek oraz radny sejmiku województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski. Ich przemówienia miały charakter zarówno podsumowania mijającego sezonu rolniczego, jak i wyrazów szacunku wobec gospodarzy ziemi.

## Starostowie dożynek

Rolę starostów dożynek pełnili w tym roku państwo Magdalena i Krzysztof Kaczkowie z Tchórzewa-Kolonii. Małżeństwo prowadzi od 1999 roku gospodarstwo rolne o powierzchni 17,8 hektara, z czego 9,8 hektara stanowi ziemia własna. Specjalizują się w hodowli koni rasy Polski Koń Zimnokrwisty oraz koni śląskich, posiadających wpisy do ksiąg hodowlanych. Stado obejmuje siedem klaczy zimnokrwistych, trzy klacze śląskie, jednego ogiera i cztery źrebięta. Dominującym kierunkiem produkcji są zboża i trawy, przeznaczane na siano oraz sianokiszonkę. Państwo Kaczkowie, którzy zawarli związek małżeński w 1998 roku, wychowali dwóch synów – Tomasza i Mateusza – a ich gospodarstwo stanowi przykład połączenia rodzinnej tradycji z nowoczesnym podejściem do rolnictwa.

Oprócz uroczystych obchodów, na dzieci czekały atrakcje i smakołyki

## Prezentacje i występy artystyczne

Popołudnie wypełniły prezentacje wieńców i sołectw, które odbyły się o godzinie 15:00. Każda z grup przygotowała własne kompozycje, odwołujące się do symboliki plonów i cykliczności natury. Później odbyły się wystąpienia okolicznościowe, a o 17:00 publiczność mogła wysłuchać koncertu zespołu wokalnego „Wesołe Czaple". Na zakończenie tej części programu rozdano nagrody i podziękowania dla wyróżnionych uczestników oraz sponsorów.

Częstowali i dzielili się chlebem - tak nakazuje tradycja

## Wieczór muzyki i tańca

Po godzinie 18:00 dożynki w Tchórzewie-Kolonii zmieniły swój charakter i przeniosły się w świat muzycznych rytmów. Na scenie pojawił się zespół Skaner, którego przeboje od lat goszczą na polskich festiwalach muzyki tanecznej. Następnie o godzinie 20:00 publiczność porwał do zabawy zespół BOYS – jedna z najpopularniejszych formacji disco polo w Polsce. Energetyczne show zapowiadało się na punkt kulminacyjny całego dnia. Zwieńczeniem wydarzenia miała być zabawa z DJ-em Mikołajem, która według programu potrwa do godziny 22:00.

*A.Ch.*

RAD

## Ogłoszenia radzyńskich parafii

### Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

1. Od wtorku rozpoczynamy przyjmowanie rezerwacji intencji mszalnych na rok 2026. 9 września (wtorek), od godz. 16.00 w kancelarii zapisujemy tylko i wyłącznie intencje dziękczynno-błagalne. W środę od godz. 16.00 – pozostałe intencje. W kolejnych dniach zapraszamy w godzinach funkcjonowania kancelarii parafialnej (16.00–17.30) oraz po Eucharystii.

2. W sobotę, 13 września o godz. 9.00 – Msza Św. na zakończenie sezonu motocyklowego oraz wyjazd pielgrzymki na Jasną Górę pod przewodnictwem ks. Artura – Zapraszamy! `

3. Wszystkie chętne dzieci, które chcą zaangażować się w działalność Koła Misyjnego, zaprasza s. Agnieszka w sobotę o godz. 10.00.

4. Po wakacyjnej przerwie wznawia śpiew schola dziecięco-młodzieżowa i chór. Próby scholii – w sobotę o godz. 9.30, a chóru – w czwartki o godz. 19.00.

5. Spotkanie przed chrztami (podpisanie dokumentów i ostatnia konferencja) – w sobotę o godz. 17.00.

6. Dożynki gminne odbędą się za tydzień w Brzostówcu – rozpoczną się Mszą Św. o godz. 12.30.

7. Spotkanie dla uczniów klas 8 i starszych, rozpoczynające I rok przygotowania do bierzmowania, odbędzie się 18 września.

8. Przypominamy, że kontener (niebieski z czerwonym krzyżem), znajdujący się z tyłu, przy głównym wejściu do dolnej części kościoła, przeznaczony jest na utylizację poświęconych rzeczy.

9. Odeszli do Pana z naszej wspólnoty parafialnej: Eleonora Korulczyk, l. 92, z Radzynia Podlaskiego; Marek Śliwiński, l. 57, z Niemiec.

10. Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się: Patryk Kamela – z naszej parafii oraz Justyna Paulina Niewęgłowska – z parafii św. Anny w Radzyniu Podlaskim.
Zapowiedź II.

### Parafia św. Trójcy

1. Powróciliśmy do stałego grafiku Mszy św. w naszej parafii. Msze św. w zwykłe dni o godz. 6.30; 7.00 i 18.00, a w niedziele i święta nakazane o godz. 7.00; 8.30; 9.45; 11.00 (z udziałem dzieci); 12.15; 15.00 (z udziałem młodzieży) i 17.00.

2. Za tydzień w Brzostówcu Dożynki Gminy Radzyń Podlaski. Rozpoczną się Mszą św. o godz. 12.30. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

3. ofiary:
- na Misje: z Płudów – 400 zł.
- na remont posadzki: Grażyna i Janusz Karpiuk ul. Konstytucji 3 Maja bl. nr 9 – 300 zł., Tadeusz Pastuszak ul. Jana Pawła II – 300 zł., Jerzy Szabrański ul. Rynek 1 – 100 zł., z ul. Bohaterów – 500 zł., 500 zł. i 100 zł., z Radowca – 200 zł., ul. Ostrowiecka bl. nr 57 – 200 zł., ul. Warszawska 50 – 100 zł., ul. Warszawska bl. nr 6 – 200 zł. bl. nr 46 – 100 zł., ul. Kościuszki – 100 zł., z Brzostówca – 100 zł., z Niewęgłosza – 200 zł., z Białki – 200 zł. os. Bulwary bl. nr 11 – 200 zł., bezimienna – 200 zł.,
- złożone dzisiaj na tacę

4. Serdecznie zapraszamy wszystkich motocyklistów oraz miłośników jednośladów na uroczyste zakończenie sezonu motocyklowego, które odbędzie się w sobotę, 13 września o godz. 9.00 w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzyniu Podlaskim.

5. W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności śp. Franciszka Kozak lat 89 z ul. Lendzinek I; w środę przypada 14 r. śm. ks. Jana Czapskiego a w czwartek 3 r. śm. ks. Henryka Prządki.

### Parafia św. Anny i BMP

1. Zaproszenie dla wszystkich motocyklistów na uroczyste zakończenie sezonu motocyklowego, które odbędzie się w sobotę, 13 września o 9 w Sanktuarium MBNP w Radzyniu Podlaskim. Będzie dziękczynienie Bogu za przeżyty sezon, Jego opiekę i bezpieczne podróże.

2. Ofiary na potrzeby parafii: bezim. z ul. Lisowskiego – 500 zł; – 100 zł. Zakupiliśmy i zamontowaliśmy nowe; wzmacniacz i głośniki na zewnątrz naszej świątyni. Dziękujemy za użyczenie sprzętu i wykonaną pracę Panu Wojciechowi Ciok .

3. Zapowiedzi przedślubne:
Zap III = Grzegorz Jędrzejewski, z Przegalin Dużych, par. Przegaliny Duże i Patrycja Siwek, panna z ul. Sitkowskiego, par. tutejsza;
= Kamil Kobojek, kaw. z ul. Wyszyńskiego, par. MBNP w Radzyniu Podlaskim i Aleksandra Joanna Niedziułka, panna z ul. Powstania Styczniowego, par. tutejsza;
Zap I = Patryk Kamela, kaw. z ul. Jagielończyka, par. MBNP i Justyna Paulina Niewęgłowska, panna z ul. Zielonej, par. tutejsza;
= Michał Lubczuk, kaw. z ul. Wisznickiej, par. tutejsza i Dominika Anna Majczyna, panna z z Płudów, par. Trójcy św. w Radzyniu Podlaskim
= Piotr Kowalik i Paulina Kowalik z d. Lesicka, ze Zbulitowa par. tutejsza, zw. cywilny.

*Magdalena Kołcon*

eprasa.pl caa38d8c96

# Wrześniowy harmonogram wydarzeń Radzyńskiego Ośrodka Kultury

**Radzyński Ośrodek Kultury zaprezentował harmonogram wydarzeń, które odbędą się we wrześniu. Instytucja przygotowała bogaty program skierowany do różnych grup odbiorców – od najmłodszych, przez młodzież, aż po dorosłych mieszkańców miasta i regionu.**

*Kacper Budrewicz*

Fot. ROK

Mieszkańców Radzynia czeka wiele ciekawych wydarzeń – przed nami koncerty, komedia, wernisaż czy dyskoteka

# Pierwsze efekty prac w radzyńskim parku

**W radzyńskim parku przeprowadzono prace porządkowe i przygotowawcze, które stanowią początek szeroko zakrojonych działań rewitalizacyjnych. Samorząd wydał na ten cel znaczące środki, a kolejne etapy są już planowane.**

Na terenie przylegającym do pałacu przeprowadzono badania georadarem, a jesienią planowane są badania archeologiczne

Fot. Urząd Miasta

W ramach dotychczasowych prac wykonano inwentaryzację drzew oraz naprawiono najbardziej zaniedbane alejki. Do Urzędu Marszałkowskiego złożono wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych na rewitalizację pierwszej części parku – wgłębnika przypałacowego. Równolegle rozpoczęto opracowywanie koncepcji zagospodarowania całego zespołu parkowo-pałacowego.

Działania objęły także elementy dziedzictwa kulturowego. Rzeźby autorstwa Jana Chryzostoma Redlera zostały zeskanowane w technologii 3D i będą kopiowane dla Pałacu Saskiego w Warszawie. Na terenie przylegającym do pałacu przeprowadzono badania georadarem, a jesienią planowane są badania archeologiczne.

– Miejsce widoczne na zdjęciach zostało oczyszczone, uporządkowane i przygotowane na dalsze działania. Wydaliśmy na to już niemałe pieniądze, włożyliśmy sporo pracy – a to dopiero początek - mówi burmistrz Jakub Jakubowski.

*Kacper Budrewicz*

R E K L A M A

R E K L A M A

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Radzyniu Podlaskim prowadzi nabór na rok szkolny 2025/2026 do szkół zaocznych

**Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych**
**Szkoły Policealnej na kierunki**

- Technik administracji
- Technik usług kosmetycznych
- Technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- Opiekun medyczny
- **Technik masażysta – nowy kierunek**

*Słuchacze kończący kierunki medyczne uzyskują certyfikat uprawniający do pracy m. in w szpitalu, zakładach opiekuńczo - leczniczych, sanatoriach, niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej, innych placówkach medycznych/.*

**WYBIERZ ZAWÓD Z PERSPEKTYWAMI NA PRZYSZŁOŚĆ !**

Szkoła posiada uprawnienia szkół publicznych
Wydajemy zaświadczenia do ZUS, KRUS i innych instytucji.

**Prowadzimy nabór na szkolenie Opiekun w żłobku lub klubie dziecięcym - rozpoczęcie kursu 23 września 2025 r. o godz. 15.00**
Prowadzimy również szkolenia na innych różnorodnych kursach zawodowych

**INFORMACJE I ZAPISY:**
Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Kształcenia
21-300 Radzyń Podl. ul. Sitkowskiego 2a, Tel., 83 352 19-60, 83 352 19-61.
Zapisy prowadzone są osobiście codziennie w godz. 8.00 -16.00

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 36(43)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

# Dobrze sortujesz – wiele zyskujesz

**W pierwszym półroczu 2025 roku w Radzyniu wyprodukowaliśmy 2656 ton odpadów. W systemie gospodarowania odpadami jest 11957 mieszkańców. Dla porównania w tym samym półroczu 2024 roku odpadów było 2584 ton. A w systemie pozostawało wówczas 12257 mieszkańców.**

Czyli jest nas coraz mniej, ale i tak generujemy więcej odpadów. To dane, które udostępnia na swojej stronie internetowej ZZOK w Adamkach. Na koniec roku 2024 roku wygenerowaliśmy 453,6 kg odpadów na osobę. Na każdego mieszkańca zgłoszonego w systemie. To więcej niż średnia ogólnopolska. Przeciętny Polak w 2024 roku wytworzył około 376 kg odpadów komunalnych, co stanowi wzrost w porównaniu do poprzednich lat i jest największym wzrostem od 10 lat, według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) i raportów Instytutu Ochrony Środowiska (IOŚ-PIB). Ilość ta różni się w zależności od regionu, z największą produkcją w województwie opolskim (480 kg), a najmniejszą na Podkarpaciu (250 kg). Jesteśmy więc blisko ogólnopolskiego rekordu...

## TO PROBLEM NIE TYLKO RADZYNIA

Według badań SW Research z 2024 roku, aż 84% Polaków deklaruje regularną segregację odpadów. Jednak wśród nich jedna trzecia przyznaje, że często nie wie, które śmieci podlegają segregacji, a 36% mimo braku tej wiedzy wrzuca odpady do kolorowych pojemników "na wiarę". To zjawisko nazywane jest recyklingiem życzeniowym „wish-cyclingiem". Najgorsze, że 38% badanych uważa, iż lepiej wyrzucić śmieci do kosza na segregowane nawet bez pewności, czy powinny tam trafić.

## TAJEMNICZY FILM W SOCIAL MEDIACH

Aby odpowiedzieć na wyzwania związane z gospodarką odpadami, tydzień temu w naszych mediach zapowiedzieliśmy nowy, wyjątkowy projekt współpracy z Miastem Międzyrzec Podlaski i firmą dr Gerard. Dziś możemy ujawnić szczegóły! Ruszamy z kampanią informacyjno-edukacyjną #DobrzeSortujeszWieleZyskujesz, w której wyjaśniamy wszelkie wątpliwości związane z prawidłową segregacją i procesem zagospodarowania odpadów w naszym mieście.

## CO SIĘ WYDARZY?

W ramach kampanii zaplanowano m.in: filmy informacyjne w social mediach, ulotki z najważniejszymi przesłaniami kampanii, test recyklomatu połączony z nagrodami (więcej informacji niebawem), ekowarsztaty dla młodzieży i nowe ławki i kosze do segregacji odpadów w przestrzeni miejskiej.

W najbliższych tygodniach pokażemy serię krótkich filmów, które obalą pewne mity dotyczące segregacji i odkryją kulisy gospodarowania odpadami. Zachęcamy do zobaczenia pierwszego nagrania, w którym omawiamy składniki opłaty za wywóz śmieci, podajemy adresy PSZOK-ów w naszych miastach, wyjaśniamy nowe zasady segregacji tekstyliów. Film zobaczycie na Facebookowych profilach Miasta i Burmistrza, oraz po zeskanowaniu kodu QR. Uwaga: można go obejrzeć od wtorku 9 września od godziny 06:00 rano. Jeśli czytacie tę stronę w wydaniu elektronicznym w poniedziałek, link jeszcze jest nieaktywny. Dajcie znać w komentarzach jakie są Wasze refleksje dotyczące odpadów i sposobów ich zagospodarowania.

**AM**

## KALENDARIUM

**4-5.09** w Dąbrowie Górniczej odbył się pierwszy zjazd inaugurujący program „Regenerator Miast". W jego ramach dyskutowany i testowany jest nowy model rozwoju dla Polski - Spółdzielnie Rozwojowe.

**6.09** z udziałem samorządowców i dyrekcji jednostek podległych oraz wielu mieszkańców miała miejsce kolejna edycja Narodowego Czytania.

**6.09** rozpoczął się cykl spacerów historycznych w Pałacu Potockich organizowanych przez Fundację ROKOKO. Odbywać się będą w soboty i niedziele godzinach: 10:00, 12:00 i 14:00.

**7.09** odbyły się uroczystości z okazji 130-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim.

**8.09** Burmistrz Jakub Jakubowski i Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski Paweł Łysańczuk w trakcie wspólnej konferencji prasowej z firmą dr Gerard zainaugurowali kampanię „Dobrze sortujesz - wiele zyskujesz".

**10.09** Burmistrz Bożena Lecyk uczestniczyła w gali finałowej konkursu „Budowa Roku & Modernizacja XXI wieku".

## FELIETONY I OPINIE

# Zmień czyjeś życie. Dołącz do Szlachetnej Paczki

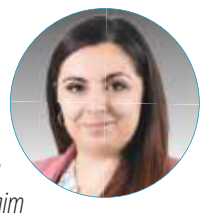

*Wolontariat w Szlachetnej Paczce to nie tylko pomoc materialna, ale przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem. To szansa, by zobaczyć, jak nawet drobny gest może wlać w czyjeś serce nadzieję i radość. W zeszłorocznej edycji w naszym rejonie przekazano kilkaset paczek o łącznej wartości prawie 100 tysięcy złotych – za każdą z nich kryje się historia rodziny, której życie choć na chwilę stało się jaśniejsze.*

*Jako lider i wolontariusz od czterech edycji mam szczęście widzieć, jak Paczka realnie wpływa na rodziny w naszym regionie. Spotykam je, obserwuję ich drogę – jak stają na nogi, rozwijają się, odzyskują nadzieję i godność. To dowód, że pomoc nie kończy się w chwili przekazania paczki – często jest początkiem nowego etapu w ich życiu.*

*Bycie wolontariuszem to wyjątkowe doświadczenie. Wspólnie z innymi tworzymy mosty między darczyńcami a rodzinami, które potrzebują wsparcia. Jeśli czujesz, że chcesz zrobić coś dobrego i zostawić po sobie ślad w czyimś sercu, to jest właśnie ten moment. Zgłoś się poprzez www.szlachetnapaczka.pl i stań się częścią drużyny, która udowadnia, że dobro naprawdę zmienia świat.*

**Natalia Granoszewska**

## CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

# Radzyń w Programie Regenerator Miast

To projekt szkoleniowo-wdrożeniowy kierowany do liderów wspólnot lokalnych. Uczestnictwo zapewnia pakiet nowoczesnych narzędzi cyfrowych i wsparcie ekspertów w zakresie wdrażania innowacji społecznych i technologicznych. Rezultatem Regeneratora Miast będzie powołanie spółdzielni rozwojowych – praktycznego narzędzia wspierającego samorządy w aktywizowaniu mieszkańców w tworzeniu nowych usług i miejsc pracy. Jednocześnie wzmocnione zostaną relacje społeczne i poczucie tożsamości w lokalnych wspólnotach. Pierwszy zjazd szkoleniowy z udziałem Burmistrza i Radnej Klaudii Szczygielskiej odbył się w Dąbrowie Górniczej 4 i 5 września. **AM**

RAD

# Narodowe Czytanie

Kolejny raz Miejska Biblioteka Publiczna przyłączyła się do akcji Narodowe Czytanie zapraszając mieszkańców miasta do udziału w tym wydarzeniu. Czytano utwory wspaniałego renesansowego poety Jana Kochanowskiego. A miejsce na to spotkanie wybrano nieprzypadkowo - wszak na radzyńskim Rynku szumią ukochane przez Kochanowskiego lipy. Wiersze odczytali zarówno zaproszeni przez Panią Dyrektor Ewę Dąbrowską goście jak i mieszkańcy. Przypomniano wiele wspaniałych fraszek, trenów, pieśni, wszystko zaś we wzruszającej, pełnej sympatii i uśmiechu atmosferze. **JB**

eprasa.pl caa38d8c96

# Strażacy z Radzynia świętowali 130-lecie OSP

**W niedzielę, 7 września, Radzyń był świadkiem wyjątkowego wydarzenia – obchodów 130-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej. Uroczystości zgromadziły licznie mieszkańców, strażaków, przedstawicieli władz samorządowych oraz zaproszonych gości.**

Świętowanie rozpoczęło się od zbiórki na dziedzińcu Pałacowym, skąd barwny orszak pod wodzą prezesa - Henryka Hałajko, przeszedł do kościoła Świętej Trójcy. Tam odprawiona została uroczysta Msza Święta w intencji druhów i ich rodzin. Następnie uczestnicy przemaszerowali pod dawną strażnicę przy ul. Armii Krajowej, gdzie dokonano odsłonięcia wmurowanej tablicy pamiątkowej upamiętniającej pokolenia strażaków z Radzynia.

Kolejnym punktem obchodów była uroczysta akademia w Radzyńskim Ośrodku Kultury. Podczas spotkania przypomniano historię radzyńskiej OSP (Mirosław Walicki, który napisał monumentalną książkę o historii lokalnych strażaków), wręczono odznaczenia i medale zasłużonym druhom, a zaproszeni goście wygłosili okolicznościowe przemówienia. W swoich wystąpieniach podkreślali odwagę, poświęcenie i ogromne znaczenie strażaków-ochotników dla lokalnej społeczności.

Zwieńczeniem uroczystości był uroczysty obiad w restauracji „Restoria", który stał się okazją do wspólnych rozmów i podziękowań dla wszystkich, którzy na co dzień tworzą i wspierają radzyńską OSP.

Obchody 130-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim były nie tylko chwilą dumy i wzruszeń, ale także wyrazem wdzięczności za ponad wiek służby, tradycji i ofiarności druhów.

*MO*

Wspólnota uhonorowała Radzyńską OSP okolicznościową okładką. Wręczył ją prezesowi radzyńskiej OSP Henrykowi Hałajko - szef Wspólnoty - Mateusz Orzechowski, „jedynkę" wykonał Jarek Pałys, grafik Wspólnoty.

BIA

eprasa.pl caa38d8c96

# Dwie dziewczynki ranne w wypadku na hulajnodze elektrycznej w Wilczyskach

**GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W sobotę, 30 sierpnia o godzinie 19.45 w miejscowości Wilczyska doszło do groźnego zdarzenia z udziałem hulajnogi elektrycznej.**

Fot.OSP Wilczyska

**W wyniku zdarzenia nastolatki doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitali – jedna do Siedlec, druga do Warszawy**

Według wstępnych ustaleń policji 12-letnia mieszkanka gminy Wola Mysłowska, kierując hulajnogą elektryczną, przewoziła swoją 14-letnią koleżankę z gminy Żelechów. W pewnym momencie, w nieustalonych dotąd okolicznościach, obie dziewczynki straciły panowanie nad pojazdem i przewróciły się.

W wyniku zdarzenia nastolatki doznały obrażeń i zostały przetransportowane do szpitali – jedna do Siedlec, druga do Warszawy.

Na miejsce zostali wezwani strażacy z ZRM Łuków i OSP Wilczyska. Ich działania polegały na udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Siły i środki obecne ma miejscu: OSP Wilczyska, JRG Łuków, dwa zespoły ratownictwa medycznego, policja.

Policja apeluje o rozwagę i przypomina, że korzystanie z hulajnóg elektrycznych musi odbywać się zgodnie z przepisami. Przewożenie pasażerów na tego typu pojazdach jest zabronione, a osoby kierujące powinny mieć odpowiednie uprawnienia.

*mo*

# Zderzyły się dwa audi, zginęła 63-letnia kobieta. Śledztwo zostało zamknięte

**POW. ŁUKOWSKI: W połowie kwietnia br. na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Dminin zderzyły się dwa auta marki Audi. Wypadku nie przeżyła kierująca jednym z samochodów - 63-latka z gminy Łuków. Śledczy zamknęli już śledztwo, ale to nie koniec sprawy.**

Fot.Policja/Archiwum

**Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 63-letnia kierująca audi 80 kobieta z gminy Łuków podczas włączania się do ruchu została uderzona przez samochód audi A6. Za jego kierownicą siedział 19-latek z gminy Ulan Majorat**

Było już ciemno, gdy w wiosenny wieczór, 16 kwietnia, doszło na DK 63 w Dmininie (gmina Łuków) do tragicznego w skutkach wypadku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 63-letnia kierująca audi 80 kobieta z gminy Łuków podczas włączania się do ruchu została uderzona przez samochód audi A6. Za jego kierownicą siedział 19-latek z gminy Ulan Majorat.

Kobieta doznała ciężkich obrażeń, była reanimowana na miejscu zdarzenia. Życia 63-latki nie udało się jednak uratować. Kierujący audi A6 również doznał obrażeń ciała, z miejsca wypadku karetką został przewieziony do szpitala.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu wypadku policjantów z łukowskiej drogówki wynika, że najprawdopodobniej kierująca samochodem audi 80, włączając się do ruchu, wyjeżdżała z pola na drogę i została uderzona przez jadący od strony Radzynia Podlaskiego samochód audi A6 - podał asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Jak podano nam w Prokuraturze Rejonowej w Łukowie, śledztwo w tej sprawie zostało zakończone w lipcu br. - zostało ono umorzone ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Śledczy podejmują taką decyzję w sytuacji, gdy ustalą, iż wypadek został spowodowany przez osobę, która jednocześnie została w nim pokrzywdzona. W tym przypadku tragicznie zmarłą 63-letnią mieszkankę gminy Łuków. Na decyzję prokuratora o umorzeniu śledztwa wpłynęło jednak zażalenie. To rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Łukowie.

*Dominik Smagała*

## Znajdź pracę ze Wspólnotą

### Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

| Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Budowlaniec, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne | | 30,5 zł/godz. | z |
| Mechanik sprzętu ogrodowego, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne | | 30,5 zł/godz. | z |
| Mechanik - lakiernik samochodowy, Biała Podl./Gospodarstwo Rolne | | 30,5 zł/godz. | z |
| Kierowca autobusu, Biała Podl./Garden Service | | 5 000,00 zł | z |
| Magazynier, Biała Podl./Mlekovita | | 30,5 zł/godz. | z |
| Hodowca drobiu, Kwasówka/WIPASZ | 1 | 4 700,00 zł | u |
| Mechanik samochodowy, Hola/TIRCARS | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Pracownik naukowy - laborant, Małaszewicze Małe/IREAST | 1 | 15 000,00 zł | u |
| Kierowca auta dostawczego, Biała Podl./R-LOGISTICS | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Inspektor w dziale ochrony środowiska, Biała Podl./PEC | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Specjalista w dziale analiz i pozyskiwania środków zewnętrznych, Biała Podl./PEC | 1 | 6 000,00 zł | u |
| Przewodniczący powiatowego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności, Biała Podl./MOPS | 1 | 8 250,00 zł | u |
| Kierowca C+E, Biała Podl./WIMAX PW | 1 | 14 000,00 zł | u |
| Handlowiec, Biała Podl. | 1 | 4 666,00 zł | u |
| Mechanik/elektromechanik, Woskrzenice Duże | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Sprzedawca internetowy, Biała Podl./Kożuchowski | 1 | 5 400,00 zł | u |
| Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski | 1 | 5 400,00 zł | u |
| Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./Kożuchowski | 1 | 5 400,00 zł | u |

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

## NEKROLOGI

### Powiat bialski

**Tadeusz Wickiewicz 83 lata**
zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

**Wanda Benedyczuk 96 lat**
zm. 2 września, Kodeń

**Aniela Bajkowska 93 lata**
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

**Barbara Toczyńska 87 lat**
zm. 3 września, Biała Podl.

**Wanda Cech 66 lat**
zm. 31 sierpnia, Warszawa

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

### Powiat łukowski

**Krystyna Świderska 80 lat**
zm. 29 sierpnia, Łuków

**Michał Osypiński 81 lat**
zm. 3 sierpnia, Łuków

**Piotr Jasiński 78 lat**
zm. 31 sierpnia, Łuków

**Elżbieta Kamecka 72 lata**
zm. 4 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

## NEKROLOGI

### Powiat radzyński

**Zofia Tchórzewska 87 lat**
zm. 23 sierpnia, Radzyń

**Piotr Ślepowroński 71 lat**
zm. 28 sierpnia, Skrzeszew

**Mirosław Bek 60 lat**
zm. 3 września, Turów

**Tomasz Marczuk 42 lata**
zm. 26 sierpnia, Radzyń

**Bernadeta Kot 70 lat**
zm. 30 sierpnia, Wola Kiełpińska

**Franciszka Kozak 89 lat**
zm. 3 września, Radzyń

**Grażyna Błazińska 73 lata**
zm. 27 sierpnia, Lublin

**Halina Majorek 90 lat**
zm. 31 sierpnia, Radzyń

**Zofia Butryn 61 lat**
zm. 4 września, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

### Powiat parczewski

**Zbigniew Domański 53 lata**
zm. 27 sierpnia, Królewski Dwór

**Joanna Zagojska 73 lata**
zm. 1 września, Koczergi

**Irena Zarzycka 98 lat**
zm. 3 września, Plebania Wola

**Józef Waszczuk 90 lat**
zm. 30 sierpnia, Gęś

**Wacława Chwedorowicz 102 lata**
zm. 1 września, Wola Tulnicka

**Wiesław Golonka 68 lat**
zm. 31 sierpnia, Tyśmienica

**Zdzisław Wyszyński 73 lata**
zm. 3 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIA

eprasa.pl caa38d8c96

## AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

# O Zygmuncie Pietrzaku „na ciepło”

**W sobotę, 13 września zainaugurowana koncertem galowym w sali ROK ruszy 42. edycja Dni Karola Lipińskiego w roku srebrnego jubileuszu Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego. Nie tylko z tej racji przypominam prezesa – założyciela RTM, wieloletniego dyrektora Szkoły Muzycznej w Radzyniu. Człowieka – orkiestrę – pedagoga, animatora kultury, samorządowca, a przede wszystkim inteligenta, jakich coraz mniej, także przyjaciela, który przez kilka dekad gromadził nas wokół muzyki – sztuki łączącej człowieka z niebem.**

Poznałem p. Zygmunta w 1986 r. Przygotowywaliśmy miejską uroczystość pierwszomajową! Niewysoki, szczupły brunet o nienagannej sylwetce i aparycji, elegancki, z dala biła od niego ta nutka męskości, gracji, wyczucia stylu, energii, a zarazem wewnętrznego spokoju. Zygmunt Pietrzak był przede wszystkim człowiekiem muzyki, a najbardziej umiłował Chopina. Jego muzyka towarzyszyła mu wszędzie – w samochodzie, w domu, w pracy... Wspominam małe „egzaminy” z muzyki, jakie mi robił przy okazji spotkań w biurze RTM. On grał, a ja miałem zgadywać, z jakiego filmu lub serialu pochodzi fragment. Często też, czekając na mnie w siedzibie towarzystwa, po prostu zasiadał do pianina i grał sam dla siebie.

Irytowały go np., źle postawione światła na scenie, brawa publiczności zainicjowane w nieodpowiednim momencie, dzwonek telefonu, który odezwał się w trakcie utworu czy choćby nieodpowiedni strój niektórych melomanów, dziennikarzy albo ich zachowanie. Ogromny takt nie pozwalał mu reagować gwałtownie. Pamiętam, jak krygował się, gdy zaproponowałem, aby w konferansjerce umieścić informację, że zapowiadany utwór jest trzyczęściowy i w jego trakcie nie należy wzbudzać aplauzu. Wówczas pan Zygmunt zasugerował, aby uwagę tego typu zaadresować co najwyżej do młodszej części widowni.

Wymagał punktualności – To było w 2010 r., gdy organizowaliśmy Izbę Pamięci K. Lipińskiego – spotkanie przedstawicieli trzech pokoleń – Pan Zygmunt przyszedł 5 minut przed czasem, ja punktualnie, a Kuba Jakubowski się spóźniał. – Żeby chociaż był pijany, można by go było usprawiedliwić, ale on podobno nie pije – szkoda gadać – podsumował zgorszony Prezes.

Czasem zamiast kawy, robił mi herbatkę z żurawiny, niezmiennie twierdząc, że panom w pewnym wieku dobrze to służy. Gdy pewnego razu znaleźliśmy się w Siedlcach dla odbioru w imieniu RTM medalu za działalność kulturotwórczą, w przerwie wyszliśmy jednocześnie z dwóch sąsiadujących ze sobą kabin służących dla ulżenia układowi pozbywania się nadmiaru cieczy w organizmie. Na samo wyjście powitały mnie słowa Prezesa, który z pewną nutką ironii zabarwionej lekką zazdrością i odrobiną z trudem hamowanego podziwu stwierdził – niezły ma pan strumień – i dodał dwa tylko słowa: mówiłem, żurawina!

Przy okazji któregoś z koncertów, przed którym słowo o muzyce miała wygłosić znana dama muzyki, wybitna pedagog i znawczyni K. Lipińskiego z Lublina, poddałem p. Zygmuntowi taką myśl, że te krótkie w sumie prelekcje owej pani dosyć drogo nas kosztują, a przecież ja mógłbym takie słowo o muzyce powiedzieć trzykrotnie taniej. Na to pan Prezes lekko zmarszczył czoło i odrzekł: Panie Andrzeju, ja panu wierzę, ale pan nie ma takiej, no, powiedzmy figury, pomijając już fakt, że nie nazywa się pan Teresa Księska-Falger.

To było w czasie, gdy pracowałem w GROCIE. Na jednym z koncertów siedziałem w fotelu obok pana Prezesa, gdy nagle przypomniałem sobie, że nie wziąłem ze sobą z biura redakcji aparatu fotograficznego. Wówczas nieco żartem poprosiłem Pana Zygmunta, by przypilnował mi miejsca, gdy ja udam się na górę. No wie pan? – odparł – ja tam się ze swoim aparatem nie rozstaję. Na tym samym koncercie, gdy młodziutka skrzypaczka nieco mozoliła się z instrumentem, z trudem wydobywając niekoniecznie najczystsze brzmienia, pan Zygmunt lekko pochylił się nade mną i szepnął mi do ucha: Wiłkomirska to z niej dopiero będzie, ale ja tego nie dożyję.

### P. S.

**Humor rzadko opuszczał Pana Zygmunta. Był to szczególny gatunek specyficznego, pełnego dystansu do samego siebie humoru intelektualnego, który cenię najbardziej. Zawsze, gdy w biurze coś pisaliśmy, Pan Zygmunt częstował cukierkami, kawą. Gdy któregoś razu zapytał mnie, czy chcę do kawy mleczka. Odpowiedziałem, że po pięćdziesiątce mleka nie używam. – A ja po setce – odpowiedział Prezes, zalewając kawę wrzątkiem. Do setki nie dojechał, ale my, radzynianie, na pewno zapamiętamy Go na dłużej.**

*Andrzej Kotyła*

Mówię, jak jest

# Zróbmy sobie produkt regionalny

**Jak już człowiek w wieku niepasującym do podrygiwania w rytm discopolo albo nawet i Patrycji Markowskiej, to jedną z największych atrakcji, jakie go mogą spotkać na dożynkach wszelakich to zwiedzanie stoisk z gastronomią. Znam się na tym i mówię: jesteśmy potęgą, tylko trzeba z tym coś zrobić.**

Słyszeli Państwo o jabłkach grójeckich? Z pewnością. Lepsze niż te z Przegalin albo Wohynia? Wcale. Ale opowiedzieli (może i trochę zmyślili, to wcale w tym wypadku nie grzech...) do tego jakąś historię, „morską opowieść”, nakleili naklejki i wygrywają. Przykładów setki, ale nie u nas. A przecież mamy powodów. W samej, nie tylko pierożniczej przecież, gminie Kąkolewnica zarejestrowano kilkanaście produktów tradycyjnych i lokalnych. Poza festynami nie do kupienia. W Ossowie facet robi świeżutkie oleje ze wszystkiego, w Borkach inny kisi warzywa i robi dżemy, pszczelarzy więcej, jak miodu w tym roku, domowe serowarnie, producenci wędlin... Potężny kapitał ludzki i intelektualny, ale też przestrzeń gospodarcza. Kwestia zrobienia o nich wspólnej opowieści i zsieciowania. Zróbmy sobie Szlak Kulinarny. Parę klipów wideo, może jakaś książka kucharska (jedną napisałem kilka lat temu, ale to już „biały kruk”), duża impreza opowiadająca o Ziemi Radzyńskiej jak Krainie Dobrego Smaku. Na początek proste rzeczy, zresztą sprawdzone w wielu innych miejscach. Ot, kilkanaście (kilkadziesiąt?) rozrzuconych po powiecie, u samych producentów, w chcących uczestniczyć w projekcie sklepach i gastronomiach szaf, zawierających same produkty i informacje o tym, gdzie warto zajechać po więcej albo co przy okazji zwiedzić. Kiedyś parę kroków w tym kierunku zrobiła LGD Zapiecek, ale bez wątpienia trzeba więcej.

Nie mamy gór, nie mamy jeziora, nic co wywołuje od progu efekt „łał!” (po angielsku „wow”!, po ludowemu... nie, nie napiszę...). Ale mamy świetnych rolników, świetne produkty i świetnych kucharzy. Trzeba tylko całej Polsce powiedzieć, że po prostu najlepszych. Nie w takie rzeczy ludzie wierzą i się zachwycają.

**Zmonetaryzujmy to.**

*Zbigniew Smółko*

Radek z Radzynia

# Pan Robert wrócił na stanowisko wuefmena.

## Młodzież licealna nie musi mu nawet wymyślać nowych ksywek

**Ostatnio na kanwie polityki informacyjnej samorządu wspominałem o osiągnięciach byłego dyrektora ośrodka kultury. Życie dopisało kolejny akapit felietonu.**

Otóż pan Robert zawalczył o stanowisko kierownicze w jednostce odpowiedzialnej za kulturę w Lubartowie. Z wyników głosowania komisji konkursowej wynika, że nie przekonał do siebie nikogo prócz kolegów z PiS. Złośliwi rozpowiadają, że lokalna mutacja Wspólnoty przedstawiła jego dorobek w niekorzystnym świetle. Aż tak?!?

Ale koniec jego pracy dla marszałka województwa, okazał się początkiem nowej/starej, w podległym Staroście LO na Partyzantów. Pan Robert wrócił na stanowisko wuefmena. Młodzież licealna nie musi mu nawet wymyślać nowych ksywek, wystarczy przypomnieć te, których się wcześniej dorobił. Czteroliterowe, kończące się na -pa. Na więcej szczegółów korekta nie pozwoli.

Dochodzę do wniosku, że nie jest to pozycja startowa w wyborach na burmistrza. Co więcej, podobnież Jarosław Kwasek ma większe ambicje niż miasteczko na skraju Podlasia i Lubelszczyzny. Prezes PGE, radny wojewódzki, członek zarządu. Przecież burmistrz to byłby regres. Polityczna emerytura jak u Rębka. Raczej będzie sejm, może nawet europarlament, a Nawrocki w końcu tylko dwie kadencje. Kaczyński też nie jest wieczny. Wracając do Radzynia, czyli kto z prawej strony?

Taki, żeby nie był siwy ani łysy, nie emeryt, przystojny, znający języki... gwiazda po prostu. Mi wyszło, że Tomasz Stephan. Wiceburmistrzem już był, kierownikiem w KRUS też, starosta bez niego nie daje sobie rady, więc musiał go na etat przyjąć. I nikt mu nigdy nie uciekł!

I z tym zamieszaniem w głowie zostawiam Państwa Czytelników. Pozdrowienia ze słonecznego i wyjątkowo gorącego o tej porze roku Sakartwelo.

### PS.

**W marszrutce do Tbilisi kierowca włączył dżigit-mode. Wyprzedza wszystkie osobówki. Jakby co, to na cmentarzu komunalnym w Radzyniu, proszę.**

*Radosław Grudzień*

## WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

# Dylematy Skryby Wioskowego spod Radzynia Podlaskiego

Fot. Andrzej Nowaczyk

Stwierdziła ongiś znienacka
Jakoby była ministrą,
Niejaka pani Nowacka
I cały jej urok prysnął.

Także o polskich nazistach
Co budowali obozy,
Aż na mnie padł blady strach
Żem takich czasów dożył.

Kiedy rządowe elity
Jakem wioskowy skryba,
Mieszają fakty i mity
Umierać pora chyba.

Może jednak pożyję
Słysząc wytłumaczenie,
Z radości się napiję.
To było przejęzyczenie.

**Z niczego, czyli z głowy,
napisał Skryba Wioskowy.**

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

# Ogromne oszczędności sędziów wydziału cywilnego

Ponad pół miliona złotych zaoszczędziła sędzia Magdalena Sokolińska z Radzynia. Po raz pierwszy zaglądamy do portfeli radzyńskich sędziów wydziału cywilnego. Oto ich oświadczenia za 2024 r. Sędziowie w odróżnieniu od np. radnych oraz burmistrzów nie podają w swoich oświadczeniach dochodów za pracę w sądzie.

*Grzegorz Rekiel*

| IMIĘ I NAZWISKO | OSZCZĘDNOŚCI | ZOBOWIĄZANIA o wart. ponad 10 tys. zł | NIERUCHOMOŚCI | POJAZDY i inne mienie o wart. pow. 10 tys. zł |
|---|---|---|---|---|
| **Grzegorz Borkowski, 49 lat** | **25 tys. zł, 700 USD, 371.000 EUR, 12.000 MK Denars** | nie dotyczy | udział w działce 10 arów | Skoda Karoq 2018 r. |
| **Marcin Kowalewski, 49 lat** wiceprezes sądu | **131.699 zł,** fundusze inwestycyjne | nie dotyczy | mieszkanie 62,4 mkw | Skoda Kodiaq 2018 r. |
| **Jolanta Latoch, 55 lat** | **170.500 zł** oraz **10.900 euro** | nie dotyczy | dom 161 mkw położony na działce o powierzchni 0,27 ha wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego o ogólnej pow. 2,07 ha, gospodarstwo rolne 2,07 ha | NISSAN QASHQAI 2024 r., MAZDA 6 z 2008 r., HONDA CIVIC 2015 r. - 1/2 udziału |
| **Magdalena Sokolińska, 44 lata** | **515 173 zł** | nie dotyczy | nie dotyczy | nie dotyczy |
| **Wojciech Sławiński, 43 lata** | **25 770 zł** | 1. Kredyt hipoteczny w mBank - **351 706 zł,** 2. pożyczka gotówkowa w CitiBank Handlowy - **57 081 zł** | mieszkanie 60 mkw, do którego przynależą komórka 4,59 mkw i komórka lok. 5,71 mkw | Alfa Romeo Stelvio 2021 r. |
| **Błażej Trojanowski, 39 lat** Referendarz | **87 560 zł, 1 500 euro, 1 500 funtów brytyjskich** | 1. kredyt hipoteczny w Banku BGŻ BNP Paribas Bank - **150 156 zł,** 2. pożyczka w Kasie Zapomogowo -Pożyczkowej w Sądzie Rejonowym **- 13 184 zł** | mieszkanie 72,5 mkw, 1/2 udziału w mieszkaniu 36 mkw, komórka lokatorska, dwa garaże | Renault Megane 2017 r., Toyota Aygo 2018 r. |

# Nowe wiaty na bocznym boisku stadionu miejskiego

**Od kilku dni najmłodsi piłkarze w Radzyniu Podlaskim mogą korzystać z nowych wiat na bocznym boisku treningowym stadionu miejskiego.**

Dzięki inwestycji zawodnicy zyskali miejsce, w którym mogą oczekiwać na wejście na boisko podczas meczu

Jedna z nich została sfinansowana ze środków pozyskanych z Budżetu Obywatelskiego Radzynia.

Dzięki inwestycji zawodnicy zyskali miejsce, w którym mogą oczekiwać na wejście na boisko podczas meczu. Poprawił się także standard boiska – zarówno dla drużyn trenujących na co dzień, jak i tych, które Radzyń gości podczas rozgrywek.

Budżet Obywatelski to ważny element finansów miasta. Umożliwia mieszkańcom realny wpływ na rozwój Radzynia, kształtując jednocześnie poczucie odpowiedzialności za wspólną przestrzeń publiczną.

*Kacper Budrewicz*

# Pożar w Ustrzeszy!

**Doszło do pożaru w miejscowości Ustrzesz (gm. Radzyń Podl.) – zapaliła się składowana na polu słoma.**

– Około godziny 18.30 otrzymaliśmy zgłoszenie, iż zapaliły się bele siana składowane na polu w liczbie około 60 sztuk. Skierowano na miejsce cztery zastępy, jeden z JRG Radzyń Podlaski oraz trzy z OSP. Nie występuje zagrożenie dla żadnych obiektów – podaje nam asp. Sławomir Szkuat.

*Kacper Budrewicz*

Choć do pożaru skierowamo aż cztery jednostki gaśnicze, nie stanowił on dużego zagrożenia dla ludzi

# Siatki na boisku w radzyńskim parku

**Na boisku do siatkówki w parku miejskim w Radzyniu Podlaskim pojawiły się stałe siatki. To pierwsza tego typu inicjatywa w tym miejscu, zrealizowana na prośbę mieszkańców.**

Fot. Jakub Jakubowski/facebook

Władza zareagowała na prośby mieszkańców

Dotychczas osoby korzystające z boiska często przynosiły własne siatki i mocowały je prowizorycznie. Podczas spotkania burmistrza Radzynia Podlaskiego Jakuba Jakubowskiego z projektantem skateparku młodzież zgłosiła potrzebę zamontowania stałych siatek. Kilka dni później podobny postulat przedstawili dorośli mieszkańcy regularnie grający w siatkówkę.

Samorząd odpowiedział na zgłoszone potrzeby i na boisku zawieszono dwie trwałe siatki. Przez cały sierpień korzystali z nich mieszkańcy, a sprzęt pozostał nienaruszony. Burmistrz Jakub Jakubowski podkreślił, że jest to wspólne dobro i poprosił o dalsze dbanie o nową infrastrukturę.

*Kacper Budrewicz*

RAD

# Międzypokoleniowe Disco ze słuchawkami

Radzyński Ośrodek Kultury rozpoczyna realizację inicjatyw lokalnych w ramach II etapu projektu „Kultura szyta na miarę". Jednym z pierwszych wydarzeń będzie Międzypokoleniowe Disco ze słuchawkami, które odbędzie się 13 września o godzinie 19 na placu przy fontannie.

Pomysł został zgłoszony przez grupę nieformalną Kobiety dla Radzynia i zakłada integrację różnych pokoleń poprzez wspólną zabawę przy muzyce. Uczestnicy wydarzenia będą mogli wybrać jeden z dwóch kanałów muzycznych – nowoczesne brzmienia dla młodzieży lub klasyczne utwory dla starszych. Specjalne świecące słuchawki umożliwią wspólny taniec, a jednocześnie pozwolą zachować ciszę w otoczeniu.

*Kacper Budrewicz*

eprasa.pl caa38d8c96

Tylko w tym roku w księdze łask zapisano cztery nowe cuda wyzdrowienia i daru potomstwa

# Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej znów zgromadziły rzesze pielgrzymów

Fot.Jakub Majchrzak

Pielgrzymi jak co roku licznie zgromadzili się na wąwolnickich błoniach

Fot.Jakub Majchrzak

Cudowna figura Matki Bożej Kębelskiej znana jest z wielu cudów. W tym roku w księdze cudów zapisano kolejne cztery

**Miniony weekend, 6 i 7 września, Wąwolnica ponownie stała się duchowym centrum regionu. Doroczne uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej przyciągnęły tysiące pielgrzymów z całej Polski, którzy uczestniczyli w pieszych pielgrzymkach, czuwaniach, modlitwach i Eucharystiach. Gościem szczególnym był bp Witalij Skomarowski z Łucka na Ukrainie, który przewodniczył niedzielnej sumie odpustowej i dziękował Polakom za solidarność z narodem ukraińskim.**

## Weekend modlitwy, czuwania i wdzięczności

Sobotnie pielgrzymki, nocne czuwania i niedzielna uroczysta Msza święta – tak wyglądał pierwszy wrześniowy weekend w Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. Już od wczesnych godzin porannych w sobotę 6 września do Wąwolnicy i Kębła zmierzały piesze kolumny wiernych. Niektóre z nich, jak co roku, wyruszyły z Lublina, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego, Bełżyc, a nawet odleglejszych miejscowości.

Wieczorem, w miejscu objawień – w Kęble – rozpoczęło się modlitewne czuwanie, które tradycyjnie poprzedziło nocną Eucharystię. Dla wielu pielgrzymów była to chwila szczególnej ciszy, osobistego zawierzenia i wdzięczności. Duchowa atmosfera nocy w Kęble – rozświetlona światłem świec, przepełniona modlitwą i pieśnią – na długo pozostaje w sercach uczestników.

## Niedzielna suma z przesłaniem pokoju i wdzięczności

Kulminacją wydarzeń była uroczysta suma odpustowa w niedzielę, 7 września, połączona tradycyjnie z dożynkami gminno-parafialnymi. Liturgii przewodniczył bp Witalij Skomarowski, biskup diecezjalny z Łucka. W swoim kazaniu nawiązał do trudnej sytuacji narodu ukraińskiego, wyrażając głęboką wdzięczność Polakom za okazywane wsparcie, zarówno duchowe, jak i materialne.

> **Elżbieta**
> *z parafii pw. Św. Brata Alberta w Puławach*
> *- Od malutkiego się tu przychodziło z rodzicami, przyjeżdżało i teraz też tradycję utrzymujemy*

Biskup wskazywał na symboliczny charakter swojego pobytu w Wąwolnicy – tak jak w tych stronach cudowne objawienie Matki Bożej w 1278 roku pozwoliło odeprzeć napierające hordy tatarskie, tak teraz on pielgrzymuje tutaj modlić się o zwycięstwo Ukrainy. Duchowny mówił również o tym, jak ważne jest, aby ufność Bogu zwyciężała nad lękiem:

- U nas, w Łucku, gdy jest bombardowanie, najczęściej Rosjanie atakują lotnisko, ale drony lecą nad całym miastem, wywołując lęk, zanim spadną bomby. Właśnie ten lęk sieje diabeł, w ten sposób chce nas pozbawić nadziei. Pokładajmy ufność w Matce Bożej, która wstawia się za nami u Boga.

## Nowe cuda

Uroczystości w Wąwolnicy to nie tylko religijne wydarzenie, ale także manifestacja wspólnoty, żywej wiary i głęboko zakorzenionej tradycji. Na koniec niedzielnej sumy głos zabrał gospodarz tego wyjątkowego miejsca, proboszcz wąwolnickiej parafii ks. Jerzy Ważny. Kapłan dziękował wszystkim zgromadzonym oraz zaangażowanym w przebieg obchodów, a także poinformował, że w ciągu mijającego roku zgłoszono cztery nowe przypadki cudów przypisywanych wstawiennictwu Matki Bożej Kębelskiej. Są to takie łaski jak uzdrowienia z chorób nowotworowych czy dar potomstwa.

## Matka Boża Kębelska – Królowa wielu serc

Z każdym rokiem pielgrzymów w Wąwolnicy nie ubywa. Wręcz przeciwnie, coraz więcej osób odkrywa to miejsce jako przestrzeń modlitwy, wyciszenia i spotkania z Bogiem. Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej to nie tylko religijny obowiązek, ale akt miłości, wdzięczności i zawierzenia.

Na błoniach spotkaliśmy panie Elżbietę i Iwonę – pątniczki z parafii św. Brata Alberta w Puławach. Pani Iwona pielgrzymuje do Wąwolnicy po raz piąty. Z kolei pani Elżbieta wskazuje na głębokie zakorzenienie kultu Matki Bożej Kębelskiej w swojej rodzinie:

– Od malutkiego się tu przychodziło z rodzicami, przyjeżdżało i teraz też tradycję utrzymujemy. Pani Iwona dodaje, że coś przyciąga tutaj każdego kolejnego roku.

*Jakub Majchrzak*

# Wracał z pielgrzymki i źle się poczuł. Nie żyje kierowca autokaru

**Do tragicznego w skutkach wydarzenia doszło wieczorem w sobotę 6 września w Lublinie. Kierowca autokaru wracający z pielgrzymki źle się poczuł i uderzył w ogrodzenie targu. Zmarł w szpitalu.**

Do groźnego zdarzenia doszło wieczorem w sobotę, 6 września. W okolicach ronda im. Nauczycieli Tajnego Nauczania kierowca autokaru stracił przytomność i panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzał w znaki drogowe, betonowe śmietniki i zatrzymał się dopiero na ogrodzeniu targu przy ul. Wileńskiej. Na miejscu interweniowały służby: policja, straż pożarna i zespół ratownictwa medycznego. Kierowca autokaru został przetransportowany do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować. W zdarzeniu nie brały udziału inne osoby. Z ustaleń wynika, że 41-latek wracał z Wąwolnicy i niedługo wcześniej wysadził pielgrzymów przy kościele na Poczekajce. Źródło donosi, że świadkowie widzieli pojazd poruszający się bez kontroli już od ul. Bohaterów Monte Cassino. Policja prowadzi czynności wyjaśniające.

*Kacper Ciuksza*

# Śmiertelne potrącenie w powiecie lubartowskim

**Do tragicznego w skutkach potrącenia pieszego doszło w Poizdowie w powiecie lubartowskim. W wyniku zdarzenia zmarł 78-letni mężczyzna.**

Fot.Policja lubartowska

Śmiertelne potrącenie w powiecie lubartowskim

Do zdarzenia doszło około godziny 18:00 w piątek, 5 września, na drodze krajowej nr 48 Kock - Moszczanka. W miejscowości Poizdów, kierujący fiatem ducato 39-latek potrącił pieszego na prostym odcinku drogi. Niestety życia 78-latka z gminy Kock nie udało się uratować. Mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia. Lubartowscy policjanci dodali, że prawdopodobnie 78-latek z gminy Kock nagle wszedł na przejście dla pieszych. W wyniku zdarzenia doznał poważnych obrażeń ciała i pomimo reanimacji jego życia nie udało się uratować.

„Wykonane na miejscu badanie stanu trzeźwości wykazało, iż kierujący Fiatem był trzeźwy. Wykonano również badanie na zawartość środków odurzających lub działających podobnie do alkoholu, które nie wykazało w organizmie kierującego takich substancji. Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku będą wyjaśniane podczas prowadzonego śledztwa" - dodaje lubartowska policja.

*Kacper Ciuksza*

WSP

eprasa.pl caa38d8c96

– Ten człowiek od kilku lat jest na wolności. To nas najbardziej denerwuje – nie dowierza siostra jednej z ofiar

# Cztery ofiary brawury kierowcy ciężarówki? „Niech ten człowiek pójdzie w końcu siedzieć”

**Od wypadku minęły cztery lata, ale to zbyt mało, by czas uleczył rany. - Właśnie dziś kończyłaby 53 lata Była piękną blondynką - wspomina zrozpaczona siostra jednej z ofiar tej tragedii. Za spowodowanie śmierci czterech osób odpowiada kierowca ciężarówki,64-letni łęcznianin. Obrońcy Mirosława W. domagają się jednak uniewinnienia ich klienta.**

Siostra i mąż kobiety, która zginęła w wypadku w Lechówce, liczą na sprawiedliwość. Oczekują, że sąd wymierzy Mirosławowi W. surowy wyrok

Fot.Archiwum

**- Jest mi bardzo przykro, że coś się stało. Nie widziałem wypadku. Gdybym widział, na pewno bym się zatrzymał i pomógł - powiedział podczas procesu przed Sądem Okręgowym w Lublinie Mirosław W. Do sądu drugiej instancji, na rozprawę w wyniku apelacji, nie przyszedł**

## Dwójka zginęła na miejscu. Kolejna dwójka, po kilku tygodniach

Cztery ofiary śmiertelne i sześcioro rannych - to bilans wypadku samochodowego, którego przyczyną, zdaniem śledczych i sądu pierwszej instancji, była brawura, a w zasadzie bezmyślność łęcznianina Mirosława W., doświadczonego kierowcy ciężarówki.

2 sierpnia 2021 roku Mirosław W. jechał ciężarową scanią połączoną z naczepą-wywrotką na drodze krajowej nr 12 w miejscowości Lechówka w powiecie chełmskim, gdy tuż za jego pojazdem doszło do tragicznego wypadku. Nadjeżdżający z przeciwnego kierunku renault scenic zderzył się czołowo z busem przewożącym pasażerów. Mirosław W. pojechał dalej.

Kierujący renault i jedna z pasażerek busa zginęli na miejscu. Kilka tygodni po zdarzeniu, w szpitalach zmarła kolejna dwójka pasażerów busa - kobieta i mężczyzna. Piątka pasażerów oraz kierowca mercedesa sprintera wyszli z wypadku z długą listą obrażeń.

Sąd ustalił następujący przebieg zdarzenia: prowadzona przez oskarżonego ciężarówka wyjechała na lewy pas i zaczęła wyprzedzać znajdujące się przed nią pojazdy, tymczasem z naprzeciwka nadjeżdżało renault scenic, prowadzone przez Tadeusza Ś. Kierowca renault, ratując się przed zderzeniem, stracił panowanie nad pojazdem. Zjechał na pobocze, minął ciężarówkę Mirosława W., po czym zderzył się z busem.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu - nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Wobec 64-letniego obecnie mężczyzny w lipcu ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie wymierzył surowy wyrok - osiem lat pozbawienia wolności. Do tego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Decyzja przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości była nieprawomocna. W międzyczasie, po rocznym pobycie w areszcie, w sierpniu 2022 roku, Mirosław W. został wypuszczony na wolność.

## Chcieli nowego biegłego

W końcu, po ponad toku, w ubiegłym tygodniu proces został przeprowadzony przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Mirosława W. nie było w sali rozpraw.

Obrońcy 64-latka, a ma ich dwóch, złożyli apelacje. Wytknęli wiele, ich zdaniem, nieprawidłowości w procesie przeprowadzonym przed sądem pierwszej instancji. Obaj wnioskowali o dopuszczenie w ramach procesu opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków.

- Biegły nie wyjaśnił, w jaki sposób stan techniczny renault mógł wpłynąć na przebieg zdarzenia. A to ta opinia legła u podstaw wymierzenia surowej kary - zastrzegał adwokat Tomasz Rowiński. - Opinia jest niepełna, niejasna - wtórował mu adwokat Bogusław Wróblewski.

Prokurator twierdził z kolei, że wnioski o nowego biegłego zmierzają wyłącznie do wydłużenia procesu.

Sąd oddalił wnioski obrońców Mirosława W., argumentując, że wywoływanie nowej opinii jest w tym momencie niezasadne. I zamknął przewód sądowy.

W mowach końcowych adwokaci Mirosława W. dowodzili, że opinia biegłego jest wadliwa, ponieważ m.in.: brak w niej rzetelnej rekonstrukcji wydarzenia, zawarto w niej błędne wyliczenia czy pominięto wersję oskarżonego. To nie wszystko. Zwracali uwagę na, ich zdaniem, zły stan opon w renault, które zderzyło się z busem. Przekonywali, że sąd niewłaściwie przypisał Mirosławowi W. ucieczkę z miejsca wypadku, bo ten, jak twierdzą adwokaci, mógł nie zobaczyć i nie usłyszeć czołowego zderzenia renault z busem.

Obaj mecenasi domagają się uniewinnienia Mirosława W. lub ewentualnie uchylenia wyroku. Jeśli sąd apelacyjny uznałby jednak 64-latka za winnego, w apelacji wniesiono o zastosowanie wobec niego łagodniejszej kary

## Siostra ofiary: To się musi skończyć

Prokurator postulował o utrzymanie wyroku w mocy. Jego zdaniem sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił cały materiał dowodowy, a opinia biegłego jest kompletna. Podkreślił, że renault Tadeusza Ś. był dopuszczony do ruchu i nie stwarzał niebezpieczeństwa. Natomiast działanie Mirosława W. należy, według prokuratora, uznać za czyn o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Utrzymania surowej kary domagała się w sądzie także siostra jednej z kobiet, która poniosła śmierć w wyniku wypadku w Lechówce. W procesie jest oskarżycielką posiłkową.

- To się musi skończyć. Nie mogę już patrzeć na cierpienie mojej mamy, która od tego zdarzenia niknie w oczach. Siostra jechała do nas do domu. I nie dojechała... Wydaje nam się, że ona w końcu zadzwoni, że się zobaczymy. Ale na to nie ma już nadziei. A ten człowiek od kilku lat jest na wolności. To nas najbardziej denerwuje. Nie mogę ścierpieć tego, że minęły cztery lata, a nadal nie ma prawomocnego wyroku. Niech ten człowiek pójdzie w końcu siedzieć. Dla mnie jest mordercą - mówiła we wtorek w sali rozpraw zrozpaczona kobieta, nie mogąc powstrzymać łez. - Siostra właśnie dziś kończyłaby 53 lata. Była piękną blondynką, uśmiechniętą dziewczyną, kochającą życie, kochającą ludzi i zwierzęta - dodawała.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w bieżącym tygodniu.

*Dominik Smagała*

## Sprostowanie

Nieprawdziwa jest informacja zamieszczona w artykule z dnia 26 sierpnia br. autorstwa Urszuli Sadury pt. „Szybowiec z pijanym pilotem uderzył w stadninę koni. Za sterami pracownik LAW w Dęblinie”, w której wskazano, że pilot szybowca, który miał wypadek, jest pracownikiem Lotniczej Akademii Wojskowej. Jest on wykonawcą zamówienia publicznego, w ramach którego świadczy usługę z zakresu nadzorowania systemu monitorowania zgodności techniki lotniczej w Organizacji Obsługowej Akademickiego Centrum Szkolenia Lotniczego LAW. Nie uczestniczy bezpośrednio w procesie szkolenia podchorążych i studentów cywilnych LAW oraz nie jest pilotem ani instruktorem lotniczym w LAW.

*rektor-komendant gen. bryg. pil. dr inż. Krzysztof Cur*

R E K L A M A

eprasa.pl caa38d8c96

– Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały – potwierdza Urząd Wojewódzki w Lublinie

# Wojewoda sprawdzi uchwałę Zarządu Powiatu o unieważnieniu konkursu w PMDK-u. Kandydatka publikuje we „Wspólnocie” dokument

**Choć Renata Wawruch-Jakimiuk wygrała konkurs na dyrektora PMDK-u w Lubartowie, to szefem tej placówki nie zostanie. Zarząd Powiatu, któremu podlega jednostka, uznał, iż komisja konkursowa przeoczyła brak odpowiednich kwalifikacji kandydatki. Tę sprawę zgłosiła do wojewody lubelskiego. A na łamach „Wspólnoty” pokazuje ważny dokument.**

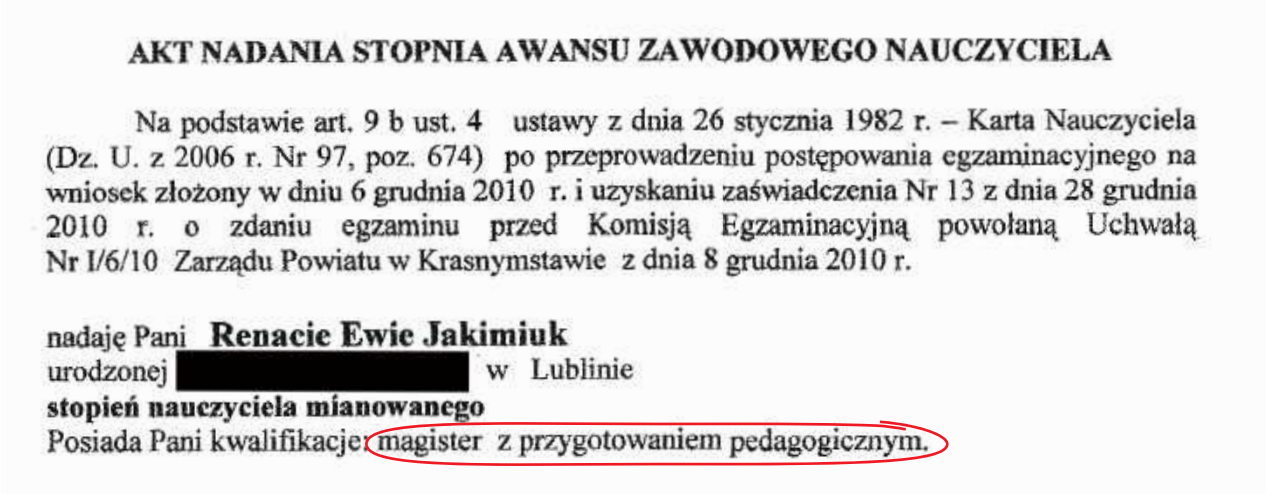

AKT NADANIA STOPNIA AWANSU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELA

Na podstawie art. 9 b ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674) po przeprowadzeniu postępowania egzaminacyjnego na wniosek złożony w dniu 6 grudnia 2010 r. i uzyskaniu zaświadczenia Nr 13 z dnia 28 grudnia 2010 r. o zdaniu egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną powołaną Uchwałą Nr I/6/10 Zarządu Powiatu w Krasnymstawie z dnia 8 grudnia 2010 r.

nadaję Pani **Renacie Ewie Jakimiuk**
urodzonej [redacted] w Lublinie
**stopień nauczyciela mianowanego**
Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym.

Oto dokument, który przedstawiła komisji konkursowej Renata Wawruch-Jakimiuk

## Kandydatka wygrała konkurs

Władze powiatu lubartowskiego w związku z odejściem na emeryturę Jolanty Tomasiewicz, dotychczasowej dyrektor PMDK-u w Lubartowie, szukają nowej osoby do kierowania tą jednostką. Ogłoszono konkurs, do którego zgłosiła się dwójka kandydatów: Robert Mazurek - były dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury i jednocześnie obecny wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego i Renata Wawruch-Jakimiuk - aktualna pracowniczka PMDK-u i m. in. doświadczona menedżerka kultury. Komisja, stosunkiem głosów 10:5, postawiła na drugą z wymienionych osób. Jednocześnie nie dopatrzono się uchybień formalnych u kandydatów.

PMDK to placówka oświatowa, więc dyrektorów wybiera się tu tak, jak w szkołach. W skład komisji konkursowej wchodzą zatem m.in. przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie.

## Władza ma inne zdanie

Zarząd Powiatu unieważnił jednak konkurs.

- Prawnicy wskazali nieprawidłowości: nieudokumentowanie przygotowania pedagogicznego kandydatki - powiedział „Wspólnocie” Jan Sławecki, starosta lubartowski.

„Brak jest wśród przedłożonych dokumentów informacji na temat uzyskania przez Panią Renatę Wawruch-Jakimiuk przygotowania pedagogicznego. W ocenie Zarządu Powiatu w Lubartowie przedłożenie przez Panią Renatę Wawruch-Jakimiuk aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego nie jest równoznaczne z posiadaniem przygotowania pedagogicznego” - napisano w uzasadnieniu uchwały.

„W ocenie Zarządu Powiatu w Lubartowie z rozporządzenia wynika, że dokumentem poświadczającym przygotowanie pedagogiczne nie może być ani akt nadania stopnia awansu zawodowego, ani karta oceny pracy nauczyciela, nie zostały bowiem ujęte w katalogu dokumentów poświadczających fakt posiadania przygotowania pedagogicznego. Przygotowanie pedagogiczne jest zdobywane poprzez nauczanie we wskazanym wymiarze godzin w powiązaniu z kierunkiem (specjalnością) kształcenia, wchodzi ono tym samym w zakres „wykształcenia”. Mieszcząc się zatem w ramach pojęcia „wykształcenia” (...), powinno zostać udokumentowane przez kandydata na stanowisko dyrektora szkoły dyplomem ukończenia studiów lub innym dokumentem wydanym przez uczelnię, dyplomem ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli lub świadectwem ukończenia kursu kwalifikacyjnego. Pani Renata Wawruch-Jakimiuk przedłożyła kopie dyplomów ukończenia studiów wyższych: UMCS w Lublinie Wydział Humanistyczny na kierunku historia oraz UMCS w Lublinie Wydział Pedagogiki i Psychologii na kierunku pedagogika w zakresie animatora i menadżera kultury, jednakże nie wynika z nich, że podsiada przygotowanie pedagogiczne” - uzasadniają władze Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

## „Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym”

Sama zainteresowana twardo stoi na stanowisku, iż posiada odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe, by kierować PMDK-iem. I przedstawia naszej redakcji treść Aktu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela z grudnia 2010 roku. Z dokumentu wynika, że Renata Wawruch-Jakimiuk na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej uzyskała tytuł magistra historii oraz tytuł licencjata w zakresie animatora i menadżera kultury. Jest tam też informacja o przygotowaniu pedagogicznym.

„W okresie 1 września 2007 roku - 2 września 2010 roku odbyła staż na stopień nauczyciela mianowanego, złożyła sprawozdanie z realizacji planu rozwoju zawodowego i uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego za okres stażu” - czytamy w dokumencie.

Dalej w akcie jest napisane, że Renata Wawruch-Jakimiuk spełnia wszystkie warunki, które są konieczne do nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Informacja jest konkretna: „Posiada Pani kwalifikacje: magister z przygotowaniem pedagogicznym”. Dokument podpisał Janusz Szpak, starosta powiatu krasnostawskiego.

Zarządu Powiatu taki dokument jednak nie przekonuje.

## Czas na ruch wojewody

W związku z tym Renata Wawruch-Jakimiuk złożyła do Krzysztofa Komorskiego, wojewody lubelskiego, wniosek o uchylenie uchwały Zarządu Powiatu o unieważnieniu konkursu.

- Pismo w podobnym tonie wysłałam do kuratora. W dokumencie skierowanym do wojewody argumentuję, iż jestem nauczycielem od ponad 20 lat, a poprzedni pracodawcy, zatrudniając mnie, pozytywnie weryfikowali dokumenty poświadczające o moim przygotowaniu pedagogicznym, podobnie jak kolejne komisje podczas egzaminów w związku z awansami zawodowymi nauczyciela. Przez 20 lat nikt nie miał zastrzeżeń w kwestii mojego przygotowania pedagogicznego. Nieprawidłowości dopatrzył się wyłącznie Zarząd Powiatu Lubartowskiego. Jednocześnie podkreślam, że w ramach konkursu na stanowisko dyrektora PMDK-u w Lubartowie 15-osobowa komisja jednogłośnie zaopiniowała dopuszczenie mnie do dalszej procedury konkursowej, nie znajdując przy tym żadnych uchybień formalnych, a w składzie tej komisji była m.in. czwórka przedstawicieli Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Fot. Dariusz Jedrycka

> **Ewa Wawruch-Jakimiuk**
> *zwyciężczyni konkursu na dyrektora PMDK-u*
> *Przez 20 lat nikt nie miał zastrzeżeń w kwestii mojego przygotowania pedagogicznego. Nieprawidłowości dopatrzył się wyłącznie Zarząd Powiatu*

> **Małgorzata Torbicz,**
> *Biuro Wojewody*
> *Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały*

- Wpłynęło pismo kwestionujące legalność uchwały - potwierdza Małgorzata Torbicz z oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej w Biurze Wojewody. - 4 września organ nadzoru wystąpił do starosty lubartowskiego o złożenie stosownych wyjaśnień i przedłożenie całości dokumentacji dotyczącej ww. konkursu, w terminie do 11 września. Po otrzymaniu dokumentacji dokonana zostanie analiza wskazanej uchwały Zarządu Powiatu w Lubartowie pod kątem zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa - wyjaśniła Małgorzata Torbicz.

## Co na to Kuratorium?

Do sprawy na łamach „Wspólnoty” odnosił się już Tomasz Szabłowski, Kurator Oświaty w Lublinie. - Ewidentnie się z tą decyzją nie zgadzamy - stwierdził wprost.

W ostatnich dniach szersze wyjaśnienie przedstawił „Wspólnocie” rzecznik Kuratorium Oświaty w Lublinie.

- Praca komisji konkursowej składa się z dwóch etapów. W pierwszym członkowie komisji konkursowej analizują złożone oferty pod względem formalnym i rozstrzygają o dopuszczeniu lub odmowie dopuszczenia kandydata/kandydatów do dalszego etapu konkursu. w przedmiotowym konkursie wszyscy kandydaci zostali dopuszczeni do kolejnego etapu konkursu - rozmowy przed komisją konkursową. Należy zatem domniemywać, że członkowie ww. komisji konkursowej uznali prawidłowość złożonej przez wszystkich kandydatów dokumentacji, w tym ich kwalifikacji - wskazuje Artur Pawłowski, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Strategii Edukacyjnej, rzecznik prasowy Lubelskiego Kuratora Oświaty.

- W związku z powyższym kandydat, który uzyskał wymaganą większość poparcia od komisji konkursowej powinien zostać powołany na dyrektora placówki - uważa Artur Pawłowski, dodając: - „Kandydata na stanowisko dyrektora szkoły lub placówki wyłania się w drodze konkursu. Kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora”. Cyt. powyżej rozporządzenie określa przesłanki unieważnienia konkursu: nieuzasadnione niedopuszczenie kandydata do postępowania konkursowego; przeprowadzenie przez komisję postępowania konkursowego bez wymaganego udziału 2/3 jej członków; naruszenie tajności głosowania, innych nieprawidłowości, które mogły mieć wpływ na wynik konkursu. W opinii Lubelskiego Kuratora Oświaty, w tym przypadku żadna z ww. przesłanek nie wystąpiła

## P.o. dyrektor

Decyzją Zarządu Powiatu obowiązki dyrektor PMDK-u pełni teraz Katarzyna Grabowska-Pytka, aktualna pracowniczka jednostki. Okres sprawowania przez nią funkcji p.o. wyznaczono od 1 września br. do 27 maja 2026 roku. W tym czasie Zarząd Powiatu ma wyłonić nowego, docelowego dyrektora.

*Dominik Smagała*

WSP

## KONTRKANDYDAT WRÓCIŁ DO SZKOŁY

Drugi z kandydatów w konkursie na dyrektora PMDK-u w Lubartowie zmienił ostatnio miejsce zatrudnienia. Robert Mazurek, na co dzień także wiceprzewodniczący Rady Powiatu Radzyńskiego (startujący w wyborach z list Prawa i Sprawiedliwości), nie pracuje już w Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli, gdzie był wicedyrektorem. To jednostka podlegająca marszałkowi województwa. - Rozwiązanie umowy w LSCDN nastąpiło z upływem czasu, na który była zawarta umowa - informuje „Wspólnotę” dr Monika Popielewicz-Durakiewicz z LSCDN. Z naszych informacji wynika, że Robert Mazurek wrócił do zawodu nauczyciela wychowania fizycznego, czym zajmował się przed objęciem posady dyrektora Radzyńskiego Ośrodka Kultury w 2018 roku. Figuruje on jako pracownik I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim

eprasa.pl caa38d8c96

# Janusz Kobyłka: jestem żywą reklamą PCK

**Przejechał 3 tysiące kilometrów dla PCK. Janusz Kobyłka zakończył swój ósmy rajd charytatywny.**

Janusz Kobyłka na swój rajd rowerowy wyruszył 4 sierpnia. 4 września, miesiąc po rozpoczęciu wyprawy, dojechał do Lubartowa.

- Jestem bardzo zmęczony, ręce i nogi mnie bolą, ale szczęśliwy, że się udało. Wszystko co planowałem, wyszło zgodnie z planem, choć były odstępstwa od rajdu, bo miałem kilka zaproszeń spontanicznych, więc nie mogłem odmówić, ale zmieściłem się w terminie, więc jestem szczęśliwy - powiedział Janusz Kobyłka po powrocie. .

Rajd, jak co roku, był poświęcony jednej idei. Janusz Kobyłka jeździł już dla Hospicjum św. Anny, dla honorowych krwiodawców, rok temu po raz pierwszy pojechał dla PCK. W tym roku tę misję kontynuował.

## Woli deszcz niż upał

Opowiedział Wspólnocie, jak przebiegał tegoroczny rajd.

- W tym roku pogoda trochę kaprysiła, ale byłem przygotowany z poprzednich lat. Były etapy, że było ciężko, ale podjąłem się

Janusz Kobyłka po powrocie do Lubatowa

wyzwania, że przejadę taką trasę i jechałem. Czasem było pod wiatr, czasem upalny dzień. Jak jest upał, jedzie się bardzo ciężko. Wolę jak pada deszcz. Jak świeci słońce piję dużo napojów, mogę jechać. Najgorsza jest pogoda parna, gdy nie ma czym oddychać, a trzeba jechać pod wzniesienie, od watr, to naprawdę męczące - mówi Janusz Kobyłka. W tym roku jechał przez północną i zachodnią Polskę.

- Jechałem na północ: Mazury, wybrzeże, strona zachodnia, część Gór Świętokrzyskich Jeżeli chodzi o trasy dla rowerów, na 70 proc. są w stanie bardzo dobrym, ale 30 proc. w stanie opłakanym. Była sytuacja, że jechałem ścieżką rowerową przy lesie, gdzie korzenie wypychały kostkę i asfalt. Jazda tą ścieżką była bardziej niebezpieczna niż ulicą między TIR - ami. To było na odcinku kilku kilometrów! - mówi rowerzysta.

## Wyposażenie rajdowca

Przygotowując się do ostatniego rajdu Janusz Kobyłka wiedział już, co należy zabrać w drogę.

- W poprzednich latach brałem dużo rzeczy niepotrzebnych. W tym roku ograniczyłem się do minimum, żeby było jak najlżej. Nawet napój 1,5 litrowy jest bardzo ciężki. Co 10 - 15 kilometrów zatrzymywałem się przy jakimś sklepie i kupowałem napój. Brałem tylko podstawowe rzeczy: trzy komplety ubrania do przebrania się, bo w trasie człowiek się kurzy, poci, a żeby z kimś porozmawiać, trzeba się przebrać. Buty na zmianę lżejsze, apteczkę i podstawowe rzeczy osobiste, krem do golenia, maszynkę, dezodorant, żeby się odświeżyć. Miałem kurtkę przeciwdeszczową, polar, bo rano jest chłodno, zapasową dętkę i światło - mówi Janusz Kobyłka. Jak wygląda wyżywienie w trasie liczącej 3 tys. kilometrów?

- W hotelach gdzie się zatrzymywałem, śniadanie jest od godz. 7 do 10. Około 7.30 jadłem śniadanie, ruszałem w trasę, przejeżdżałem około 20 kilometrów, wtedy się gdzieś zatrzymywałem przy jakimś zajeździe na jakąś drożdżówkę czy kanapkę z napojem. Nie brałem ze soba nic, bo słońce grzeje, sakwa jest gumowa, po 30 kilometrach nawet kanapka zaczyna się psuć - mówi rowerzysta.

- W poprzednich latach jak jechałem z punktu A do B, miałem załatwiane noclegi. Ale rowerem nie zawsze się dojedzie na czas. Np. 10 - 15 kilometrów przed miejscem docelowym jest burza, a mam zaklepane miejsce, że przyjadę do hotelu. Niestety nie dojechałem z powodów atmosferycznych albo z powodu jakichś objazdów. Wtedy hotel jet zamówiony, ktoś nie dostał miejsca, choć chciał, a ja nie dojechałem. Wtedy hotel jest stratny. Kilka takich sytuacji miałem w poprzednich latach. Teraz jak już wiem, że dojadę do tego punktu, powiadamiam osobę, która załatwia hotel - mówi Janusz Kobyłka.

## Żywa reklama PCK

Rajd był poświęcony propagowaniu idei PCK.

- Odwiedzałem główne centralne siedziby i oddziały PCK, ale też miejsca, gdzie nie ma PCK. To takie mniejsze miasta, wielkości Lubartowa. W rozmowie z burmistrzem, zastępcą czy sekretarzem promowałem PCK, zachęcałem, żeby zakładali oddziały Jeśli jest KGW, to dlaczego ma nie być PCK? Chodziło mi przede wszystkim o spotkania z młodzieżą. W poprzednich latach zauważyłem, że młodzież nie ma pojęcia jak działa wewnętrznie lokalnie odział PCK. Wiedzą tylko z telewizji, że idą paczki na Ukrainę czy na Bliski Wschód. Chodziło mi, żeby namawiać, zachęcać do wstępowania do wolontariatu, na szkolenia pierwszej pomocy - mówi rowerzysta.

- W gminie Pełczyce zaprosiła mnie pani burmistrz, zrobiliśmy pogadankę na temat PCK. Tam nie ma oddziału. Pani burmistrz była zadowolona, wstawi na swojej stronie i będzie promować PCK. Spotykałem rowerzystów na trasie i zachęcałem. W Bartoszycach na rynku był festyn, zobaczyła mnie pani sekretarz, przedstawiła mnie z trybuny, powiedziała, że jadę dla PCK, to było bardzo miłe. Ludzie pytali skąd jadę, dlaczego. Jestem taką żywą reklamą PCK. Ktoś zobaczy, to zapamięta, że był taki, przyjeżdżał, a kiedyś coś usłyszy, to sobie przypomni. W mniejszych miasteczkach przyjeżdżałem na targ czy bazar. Jeżeli wjeżdża taka osoba w czapce PCK, z logiem PCK na koszulce i z flagą, to są pytania skąd jadę. Mówię, że z województwa lubelskiego, pytam, czy jest u nich PCK, mówią, że nie to podpowiadam, żeby założyli. Namawiałem do wpłacania 1 procenta na PCK - mówi Janusz Kobyłka.

## Już myśli o następnym rajdzie

W poprzednich latach jego wyjazdy miały rezultaty, gdy jeździł dla krwiodawców, miał sygnały, że osoby, które spotkał, oddały krew przynajmniej raz. Liczy, że propagowanie PCK tez przyniesie skutki.

- W Zawierciu jest taki pan, 50 lat już działa społecznie, jet po zawale. Spotyka się z młodzieżą, dzięki niemu oddają krew. Mówi do mnie: panie Januszu, jak pan przyjechał, to mi się chce dalej działać! To naprawdę daje energię - mówi rowerzysta.

Już zaczyna myśleć o kolejnym rajdzie.

- Jestem już na emeryturze, to co będę zimą robił? Będę trenował na rowerze stacjonarym, a w przyszłym roku pewnie znowu jakiś rajd - mówi Janusz Kobyłka.

*Marcin Kusyk*

# Witamy na świecie!

**Oskar Przystupa z tatą, Lubartów**
**ur. 3.09, g. 20.46; 3070 g, 54 cm,**
**Rodzice: Julia, Adam**
**Rodzeństwo: Nikodem**

**Oluś Jakowiecki z tatą, Parczew**
**ur. 2.09, g. 12.00; 2860 g, 53 cm,**
**Rodzice: Elżbieta, Tomasz**
**Rodzeństwo: Maja**

**Kornelia Świder z tatą, Olszewnica**
**ur. 2.09, g. 17.44; 4240 g, 58 cm,**
**Rodzice: Klaudia, Sebasian**
**Rodzeństwo: Krzyś**

**Milena Buraczyńska, Sławatycze**
ur. 2.09, g. 10.29; 3270 g, 52 cm,
Rodzice: Olga, Damian
Rodzeństwo: Wiktoria

**Marcel Dąbrowski, Parczew,**
ur. 5.09, g. 11.58; 3900 g, 56 cm,
Rodzice: Agata, Filip
Rodzeństwo: Julia, Oliwier

**Bianka Krasucka, Łuków,**
ur. 31.08, g. 10.24; 3270 g, 52 g,
Rodzice: Paulina, Paweł
Rodzeństwo: Borysek

**Fabian Góźdź, Połoski Stare**
ur. 2.09, g. 8.35; 3570 g, 55 cm,
Rodzice: Agata, Dominik
Rodzeństwo: Szymon

**Zuzanna Markiewicz, Walentynów,**
ur. 2.09, g. 21.41; 3670 g, 54 cm,
Rodzice: Magdalena, Robert

**Aleksander Kopiś, Brzeziny,**
ur. 1.09, g. 16.25; 3400 g, 54 cm,
Rodzice: Małgorzata, Sebastian

**Adaś Karpiuk, Wisznice,**
ur. 4.09, g. 11.28; 4160 g, 58 cm,
Rodzice: Agnieszka, Daniel,
Rodzeństwo: Zosia, Jaś, Mikołaj

**Kasia Szyszko, Stójka,**
ur. 1.09, g. 12.10; 3470 g, 58 cm,
Rodzice: Agnieszka, Piotr
Rodzeństwo: Nikola, Kamil

WSP

eprasa.pl caa38d8c96

Wzorem wybitnego ziomka, rzeźbiarza i sportowca na Podhale pojechali rowerzyści z Jabłonia i okolic

# Sto lat temu August Zamoyski przyjechał rowerem z Paryża do Zakopanego

**Sprawa była efektem zakładu zawartego z argentyńskim milionerem nad kieliszkiem absyntu. Ponoć o pokaźną kwotę. - Co, ja w 21 dni nie dojadę z Paryża do Zakopanego?**

Hrabia August jechał z Paryża, połączone siły rowerowe Parczewa, Wohynia, Radzynia i kilku innych podlaskich miejscowości wyruszyły z Jabłonia. Wszyscy kończyli na Krupówkach

Jeszcze pięć dni będę w międzyczasie odpoczywał! - perorował tubalnym głosem, będący na najlepszej drodze do wydziedziczenia, syn hrabiego Tomasza Zamoyskiego. Obrał drogę przez Szwajcarię i Wiedeń, kończąc przed domem Kasprowicza. Eskapadę relacjonowała szeroko prasa europejska, zainteresowana nie tylko jej aspektem sportowym, ale i wysoką stawką.

W sobotę, 23 sierpnia znudzeni turyści na Krupówkach mieli okazję zobaczyć coś ciekawego, inspirującego i - co jeszcze bardziej wyjątkowe - za darmo. Otóż pod gmach Muzeum Tatrzańskiego wjechała kilkunastoosobowa grupa rowerzystów odzianych w eleganckie stroje z lat dwudziestych XX wieku. Zaciekawionym gapiom tłumaczyli, że przyjechali dopiero co z Podlasia: Jabłonia, Parczewa, Wohynia, Radzynia i okolic, żeby uczcić setną rocznicę rowerowej wyprawy swojego ziomka, Augusta Zamoyskiego, który właśnie w tym miejscu kończył swój rajd z Paryża!

### W zdrowym ciele niepokorny duch

Powiedzieć, że syn statecznego właściciela dóbr Jabłoń Tomasza hrabiego Zamoyskiego był duchem niepokornym i postacią barwną - to nic nie powiedzieć... Od dzieciństwa miał dwie pasje: pierwszą z nich była sztuka, zwłaszcza rzeźbiarstwo. Obchodzenia się z materią uczył się nie tylko od wiejskich twórców, ale podpatrywał też rzemieślników - kowali, stolarzy. Drugą była aktywność fizyczna - pojęcie sportu w dzisiejszym rozumieniu dopiero wtedy raczkowało. Biegał w butach i na nartach, uganiał po jabłońskich polach konno, pływał i żeglował. Jak wielu młodzieńców ze swojej klasy społecznej pojechał na studia na Zachód. Ekonomia, filozofia (w Heidelbergu - poważna sprawa...), ale nie było mu dane ich ukończyć. Po wybuchu wojny jako poddany rosyjski został internowany w Berlinie. Nie był to czas zmarnowany: kończył kursy rysunku i rzeźby u najwybitniejszych nauczycieli. W trakcie pobytu w szpitalu poznał zaś swoją przyszłą żonę, Ritę Sachetto. Związek ze starszą od niego o trzynaście lat Niemką, tancerką, aktorką, trochę skandalistką (chociaż pijała w życiu herbatki z włoską królową Małgorzatą Sabaudzką, carem Mikołajem II czy Alfonsem XIII, królem Hiszpanii...) stał się powodem długoletniego zerwania więzi rodzinnych z ojcem i resztą, traktującej takie małżeństwo jako wstydliwy mezalians, rodziny. Ale oni sami przez kilka lat byli zachwyceni. Niektórzy komentatorzy wskazują, że to Rita popchnęła ostatecznie Augusta ku profesjonalnemu zajęciu się sztuką i była jego muzą.

### Zakopane - ich pępek świata

Po wojnie najczęściej Augustowie mieszka w Zakopanem. Tam wraz z Leonem Chwistkiem, Tytusem Czyżewskim i Stanisławem Ignacym Witkiewiczem August tworzy nowy nurt w polskiej sztuce i literaturze - formizm. Ale też bawi się tęgo. Tatry i Podhale w tym czasie przyciągają jak magnes: bezpretensjonalna komedyjka „Niebezpieczni dżentelmeni" w której po Zakopanym uganiają się jednocześnie Boy, Witkacy, Conrad, Piłsudski, Lenin, Malinowski i kilku innych koryfeuszy polityki i kultury przesadza tylko troszeczkę i raczej niegroźnie. A Zamoyski, z całą swoją witalnością, wręcz rozkwita. Franciszek Kawa tak wspomina pierwsze spotkanie w jednej z kawiarni: T*am, na tej werandzie poznałem Augusta Zamoyskiego, zwanego wtedy popularnie „Guciem". Ten człowiek wspaniałej postawie rzymskiego atlety, promieniujący energią i radością życia należał zarówno do świata sztuki, jak i sportu. Był śmiałym taternikiem i doskonałym biegaczem narciarskim, a jednocześnie był on rzeźbiarzem na najwyższą miarę. Od pierwszej chwili zrobił na mnie niezwykłe wrażenie...*

cdn.

*Zbigniew Smółko*

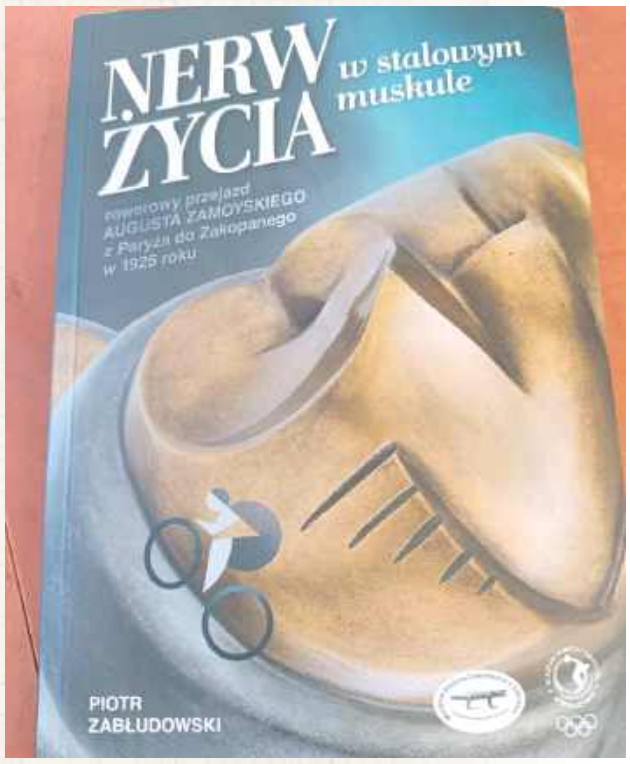


Serdecznie polecamy książkę Piotra Zabłudowskiego. Jest w niej kolorowy bohater, jest zwariowana historia, cudna scenografia, wszystko opowiedziane z wielkim wdziękiem, wyobraźnią i talentem. Czytelnicza „jazda obowiązkowa"

**Józef Czapski o Auguście Zamoyskim: Wprowadził zupełnie nowy typ artysty: zadzierzysty, głośny humor, ani śladu suchot, ani peleryny, ani długich czy półdługich włosów, za to buty z ćwiekami, portki z surowego płótna, czy łowickich pasiaków, szał sportowy, championaty nart, a na dobitkę jeszcze rekordy rowerowe. (…) Ten styl w owym czasie był nowy w Polsce...**

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580)- budowniczy królewskiej floty

# Morskie tradycje powiatu ryckiego

**Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo, że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.**

W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać zanim to stało się modne.

Miejscowość Kłoczew historycznie położona jest w - niegdyś odgrywającej istotną politycznie i kulturowo rolę - Ziemi Stężyckiej. Odbiciem tej tradycji są m.in., wywodzące się z herbu tejże, białe i czerwone pasy w herbie gminy. Główną jednak jego część stanowi, dobrze znany w polskiej heraldyce, Rawicz, czyli, w podstawowej swojej wersji, Panna na Niedźwiedziu - w tym wypadku użyto samego tylko zwierza. Ojcowie gminy, przyjmując taki znak, odwołali się do swojego wybitnego przodka, Piotra Kłoczewskiego (spotyka się też wersję Kłoczowski - nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, za którą jest więcej argumentów). Sama nazwa miejscowości pochodzi od, odnotowywanego w średniowieczu, imienia męskiego Kłocz. W połowie XVI wieku liczyła ok. 100-200 mieszkańców. Pierwszy kościół wystawił wtedy, bliżej nam nieznany, zmarły w 1561 roku, Marcin z Kłoczewa, ojciec Piotra. Rodzina była spokrewniona z, będącymi wtedy u szczytu potęgi, Firlejami i Tęczyńskimi, acz do możnych tego świata zaliczyć ich byłoby pewną przesadą.

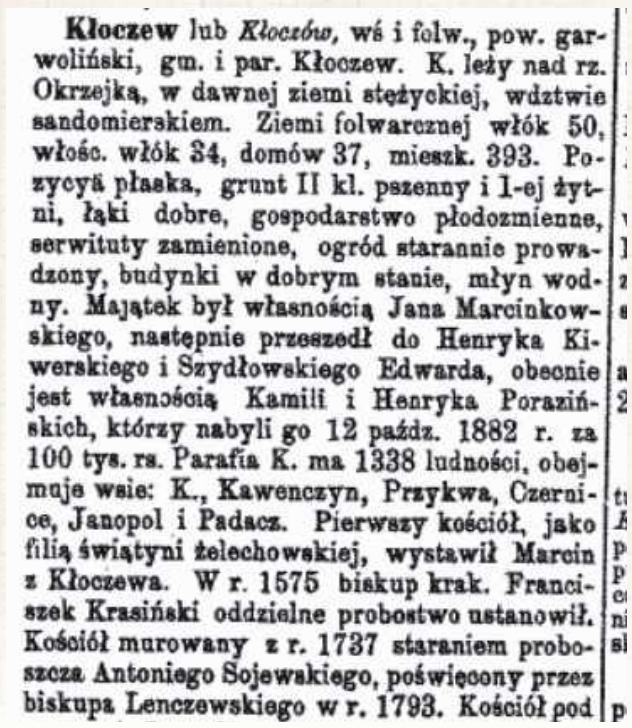

**Kłoczew** lub *Kłoczów*, wś i folw., pow. garwoliński, gm. i par. Kłoczew. K. leży nad rz. Okrzejką, w dawnej ziemi stężyckiej, wdztwie sandomierskiem. Ziemi folwarcznej włók 50, włośc. włók 34, domów 37, mieszk. 393. Pozycyą płaska, grunt II kl. pszenny i 1-ej żytni, łąki dobre, gospodarstwo płodozmienne, serwituty zamienione, ogród starannie prowadzony, budynki w dobrym stanie, młyn wodny. Majątek był własnością Jana Marcinkowskiego, następnie przeszedł do Henryka Kiwerskiego i Szydłowskiego Edwarda, obecnie jest własnością Kamili i Henryka Porazińskich, którzy nabyli go 12 paźdz. 1882 r. za 100 tys. rs. Parafia K. ma 1338 ludności, obejmuje wsie: K., Kawenczyn, Przykwa, Czernice, Janopol i Padacz. Pierwszy kościół, jako filią świątyni żelechowskiej, wystawił Marcin z Kłoczewa. W r. 1575 biskup krak. Franciszek Krasiński oddzielne probostwo ustanowił. Kościół murowany z r. 1737 staraniem proboszcza Antoniego Sojewskiego, poświęcony przez biskupa Lenczewskiego w r. 1793. Kościół pod

Notka o Kłoczewie w Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich z roku 1883

**Owocne studia**Piotr studiował od 1554 roku w Wittenberdze i Padwie. Tam nawiązuje nawet serdeczną znajomość z Janem Kochanowskim. Świadectwem jest fraszka, w której poeta zaleca jedenaście lat młodszemu koledze podróż do Neapolu (w oczywiście bardzo zawiły sposób: *...Dojedź i Partenopy, a ujźrzysz te lasy,/ Gdzie złotej rózgi szukał Eneasz przed czasy./ Tamże i piekło będzie, i ogromna skała, /Z której wieszcza Sybilla odpowiedź dawała...)*

Czytając te finezyjne strofy od młodzieńca do młodzieńca, warto zwrócić uwagę, że wówczas szlacheccy synowie w takie podróże wyruszali w wieku nawet i 14-15 lat, co uznawano za wiek absolutnie odpowiedni, dojrzały i pozwalający już sporo wymagać. Na zachodzie Europy spędził niemal dziesięć lat, pełniąc zaszczytną funkcję konsyliarza nacji polskiej w Padwie, nawiązując znajomości m.in. z Janem Zamoyskim i wieloma innymi znakomitościami świata nauki i polityki. Dyskretnie angażował się we wspieranie ruchu reformacyjnego, sam był kalwinem i do czasu konwersji na katolicyzm utrzymywał w Kłoczowie zbór. Po powrocie do Polski szybko znalazł się na dworze króla Zygmunta Augusta. Ten jego znajomość świata i języków chciał spożytkować powierzając mu różnorakie misje dyplomatyczne, jak się wydaje głównie na północnym kierunku swojej polityki.

Jak się wydaje Piotr działał intensywnie i z wielkim oddaniem, ale rezultaty bywały czasem dość przeciętne.

cdn.

*Zbigniew Smółko*

WSP

eprasa.pl caa38d8c96

Na francuskim uniwersytecie przebadano dzieje migracji lubartowskich Żydów (cz. II)

# Kto, kiedy, dokąd i dlaczego uciekał z Lubartowa

**Przedwojenny Lubartów zamieszkiwały ponad trzy tysiące Żydów, co stanowiło połowę populacji. Już na przełomie XIX i XX stulecia wielu z nich postanawiało szukać szczęścia gdzie indziej. W Lublinie, Warszawie, innych miasteczkach, ale też w USA, Francji i Palestynie. Jakie były powody? Jak układały się losy? Czy utrzymywali więzi z rodzinnym miasteczkiem?**

W czerwcu na konferencji w Paryżu podsumowano projekt badawczy poświęcony migracjom Żydów z Lubartowa w pierwszej połowie XX wieku. Uczeni dostrzegli, że podlubelskie miasteczko i jego żydowska społeczność są na tyle typowe, że można na podstawie ich losów budować wiedzę o całości zjawiska migracji wewnętrznych i zewnętrznych, wpływie sytuacji majątkowej, społecznej i osobistej na podejmowane decyzje.

O efektach możemy przeczytać na stronie m.in. https://visualizing-lubartworld.org

### A jeżeli nie Stany to dokąd?

Oprócz wyjazdów do rozmaitych krajów Zachodu i Palestyny, wielu Żydów porzucało rodzinne miasteczko na rzecz innych polskich miejscowości. Najczęściej celem była Warszawa (w latach 1932-1939 - 214 osób), Lublin (92), poza tym odnotowano wyjazdy do Chełma, Parczewa i Łukowa (18), do innych miejsc w Polsce 152. W tym czasie za granicę wyjechało oficjalnie 156 osób. Razem daje to 632 osoby, czyli mniej-więcej 20 procent społeczności żydowskiej.

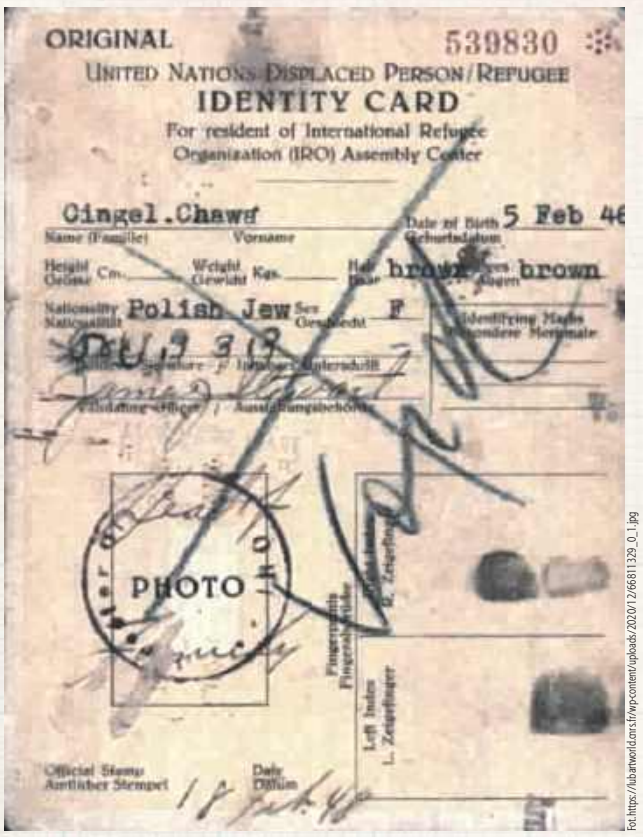


Karta emigracyjna wnuczki Abrama Cyngla z Lubartowa urodzonej w 1946 roku wydana przy okazji wyjazdu do Kanady

Fot.https://lubartworld.cnrs.fr/wp-content/uploads/2020/12/6681329_0_1.jpg

### Dzieje rodziny Cynglów

Metoda badawcza polegała na badaniu dziejów poszczególnych, zupełnie przeciętnych rodzin i ich mikrohistorii i łączeniu z tych kamyczków większej mozaiki zjawisk i procesów społecznych. Jak to wyglądało w praktyce? Praca była iście benedyktyńska. Przykład wzięty ze strony www.lubartworld.cnrs.fr

Pesa i Froim Cyngel wychowali sześcioro dzieci w Lubartowie. Żaden z członków rodziny nie pozostawił po sobie żadnych np. pamiętników ani korespondencji. Zostały dokumenty rozproszone w wielu ośrodkach archiwalnych. Żeby było trudniej: w 1932 r. rodzinę zarejestrowano pod nazwiskiem Ciengiel dla ojca i Cyngiel dla dzieci. Wszystkie dzieci rodziny pracowały: Abram był sklepikarzem, Dawid rymarzem, a Szloma robotnikiem rolnym, a Laja „zajmowała się domem". Ojciec Abram, który miał wówczas 57 lat i został zapisany jako wdowiec, był już na utrzymaniu dzieci. W czasie wojny on i jego syn Froim zostali zamordowani w Treblince. Dawid i Szloma ukryli się u okolicznego chłopstwa i przeżyli wojnę, Naftali uciekł do ZSRS, losy trójki rodzeństwa są nieznane. Rodzina Cynglów pozostała w Lubartowie zaledwie kilka miesięcy po wojnie, wyjechali 11 marca 1946 roku. Dawid, jego żona Dora i ich maleńka córeczka Chawa, urodzona 5 lutego, dotarli do Berlina wraz ze Szlamą, gdzie spotkali się z Naftalim. Spędzili pięć lat w różnych obozach dla osób przesiedlonych, początkowo w Berlinie, a później w Bawarii. Dawid i Dora kolejno rozważali wyjazd do Palestyny, Stanów Zjednoczonych i Australii, a ostatecznie opuścili Europę i udali się do Kanady w grudniu 1951 roku. Szloma i Naftali mogli wsiąść na pokład statku do Stanów Zjednoczonych w tym samym roku. Ich wyjazd jest odnotowany w aktach migracji rodziny, zanim zostały one ostatecznie zamknięte wraz z wyjazdem Dory i Dawida, a listy pasażerów pozwoliły nam śledzić ich wejście na pokład w Bremie i udanie się do Nowego Jorku.

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

# Zniszczona Końskowola

Sto dziesięć lat temu Końskowola niemal w całości przestała po prostu istnieć. Wycofujący się Rosjanie podpalili miasteczko, swoje zrobiły zniszczenia w trakcie walk. Poza kościołem (który stracił dzwonnicę) zrównano z ziemią 326 z 333 zewidencjonowanych budynków. Zdjęcie wykonane w sierpniu - wrześniu przez niemieckich żołnierzy znaleźliśmy na portalu www.fotopolska.eu

WSP

Cmentarna kaplica św. Rocha w Łukowie (cz. II)

# Po co w Łukowie zbudowano jeszcze jeden kościół

**Łuków może pochwalić się dwoma zabytkowymi wspaniałymi świątyniami pw. Przemienienia Pańskiego (tzw. pijarski) i Podwyższenia Krzyża Świętego (tzw. bernardyński). Niejako w ich cieniu znajduje się niewielki, drewniany kościółek pw. św. Rocha, gdzie w niedzielę po 16 sierpnia organizowany jest odpust.**

W pierwszej połowie XIX wieku kościołów w Łukowie nie brakowało, ale parafia musiała się tułać, prosząc o dostęp do ołtarza to bernardynów to pijarów.

Sytuacja była wręcz nietypowa: po kasacie zakonów w 1864 siedzibą parafii - proboszcza, kancelarii i archiwum był dawny kościół pijarski, w Podwyższenia Krzyża rezydował tylko wikariusz, który odprawiał regularne nabożeństwa. Prośby o podział na dwie parafie (na przykład wzdłuż Krzny) były przez władze diecezji odrzucane aż do 1920 roku.

### Gdzie chować?

Problem był z cmentarzami. Bernardyni i pijarzy, jako nieplanujący prowadzić standardowego, parafialnego duszpasterstwa, nie byli zobowiązani do utrzymywania nekropolii. Zupełnie wystarczały im własne podziemia ewentualnie otoczenie kościoła. Jedno miejsce pochówków było koło kościoła parafialnego (farnego) Narodzenia Najświętszej Marii Panny, drugie, mniejsze, koło kaplicy szpitalnej św. Ducha, trzecie, nieco na uboczu, przy stareńkim kościele św. Leonarda. Na przełomie XVIII i XIX wieku miasto się rozrastało i sprawa zrobiła się pilna. Wyznaczono teren na południowy zachód od kościoła Podwyższenia Krzyża. Początkowo wzniesiono tylko niewielką kaplicę, ledwie co mieszczącą celebransa. Autor książki „Parafia rzymskokatolicka w Łukowie w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych od XIII do XX wieku" p. Jan Rzewuski podaje:

*Kaplica była kryta gontem, miała dwa okna i jedne drzwi, w dachu znajdowała się niewielka wieżyczka a w niej dzwonek zwany sygnaturką. Wewnątrz kaplicy był mały ołtarzyk do sprawowania nabożeństw. Obok niej stała drewniana dzwonnica, w której zawieszono trzy dzwony: dwa duże i jeden mały (...). Kolejny proboszcz ks. Wojciech Pawiński kaplicę tę powiększył, dobudowując od tyłu nawę i chór muzyczny. We wnętrzu kaplicy znajdowały się trzy drewniane ołtarze: ołtarz główny z pasją Chrystusa ukrzyżowanego i dwa ołtarze boczne, pierwszy św. Rocha - patrona morowego powietrza, pod którego wezwaniem była kaplica i drugi św. Jana Ewangelisty. Na chórze ustawiono małe piszczałkowe organy - pozytyw, za głównym ołtarzem była mała zakrystia z oddzielnym wejściem dla księży.* Taki kształt miała w 1848 roku.

### Mały, a ważny

Jak często w niej odprawiano? Wydaje się, że tylko przy smutnych okazjach i w trakcie odpustu. Wprawdzie zdarzało się, że późniejsi badacze, wobec faktu, że nie było żadnego innego diecezjalnego kościoła, domniemywali, że kaplica św. Rocha miała być parafialną do roku 1865, ale już wcześniej - na mocy porozumień między kurią podlaską a najpierw bernardynami, a potem pijarami - nabożeństwa parafialne odprawiano u zakonników. O braku takiego zamysłu świadczy też dowodnie fakt, że kościółek był maleńki. Potrafił za to kilkukrotnie odgrywać donioślejszą rolę, kiedy w Przemienieniu Pańskim Niemcy urządzili magazyn albo kiedy w Podwyższeniu Krzyża trwał remont. Istotną zmianą w wyglądzie była wymiana wieżyczki w latach trzydziestych XX wieku (oryginalna była bardziej okrągła) oraz remont w latach dziewięćdziesiątych. Niewiele potem kościółek został okradziony, zniknęły figury z bocznych ołtarzy. Zajmuje jednak ciągle istotne miejsce w sercach miejscowych, o czym świadczy nieodmiennie wysoka frekwencja na odpuście św. Rocha, przenoszonym na pierwszą niedzielę po 16 sierpnia.

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl caa38d8c96

# Za nami Dożynki Gminno-Parafialne w Wohyniu

**W niedzielę, 7 września w Wohyniu odbyły się Gminno-Parafialne Dożynki – dzień pełen tradycji, muzyki i rolniczych wyróżnień. Uroczystości zainaugurowano Mszą Świętą w kościele pw. św. Anny, po której delegacje przemaszerowały barwnym korowodem na teren boisk szkolnych przy Zespole Szkół.**

Dożynki Wohyń 2025

W części oficjalnej powitano zaproszonych gości, a gospodarze – Jolanta i Piotr Przychodzcy z Ostrówek, prowadzący 50-hektarowe gospodarstwo rolne specjalizujące się w uprawie i hodowli krów mlecznych – odebrali zaszczyt rozpoczęcia Dożynek. Oboje aktywnie działalność lokalna zaangażowali: pani Jolanta pełniła funkcję przewodniczącej KGW, a pan Piotr był członkiem OSP (informacje od użytkownika).

Starosta Radzyński i Wójt Gminy wręczyli dyplomy uznania wyróżnionym rolnikom:

- Krystyna i Jarosław Juszczuk z Ossowy – zdobyli pierwsze miejsce w konkursie „Gospodarstwo Roku 2024" (kategoria duże gospodarstwo) organizowanym przez Spółdzielnię Mleczarską Spomlek, za nowoczesne metody hodowli bydła mlecznego.

- Marek Skrzypczak ze Świerży – doceniono go za innowacyjne uprawy rolne i sadownicze oraz hodowlę ras zachowawczych owiec i wkład w życie gminy.

- Krzysztof Gawałko z Wohynia – wyróżniony za integrowaną produkcję roślin oraz hodowlę bydła opasowego w systemie jakości QMP.

- Dariusz Mackiewicz z Ossowy – nagrodzono go za zaawansowane technologie w produkcji zwierzęcej i uprawie rzepaku, zbóż i ziemniaków.

- Paweł Kaznowski z Wólki Zdunkówki – wyróżniono go za rozwój hodowli zachowawczej rasy puławskiej trzody chlewnej.

- Mateusz Osipacz z Ossowy – uhonorowano go za ekologiczne metody uprawy.

- Krzysztof Kaliszuk z Wohynia – doceniono jego ekologiczne i innowacyjne podejście do hodowli drobiu.

- Emilian Jarmoniuk z Suchowoli – wyróżniony za nowoczesne metody uprawy roślin jagodowych.

- Sławomir Leszak z Bezwoli – odznaczono go za ekologiczne innowacje w hodowli drobiu.

- Tomasz Daszczuk z Wohynia – uhonorowano go za wprowadzanie nowoczesnych rozwiązań w uprawach sadowniczych.

- Andrzej Skocz z Bezwoli – nagrodzono go za rozpowszechnianie materiału szkółkarskiego krzewów ozdobnych i owocowych oraz drzew tradycyjnych odmian (wszystkie dane od użytkownika).

Dodatkowo wyróżniono Koła Gospodyń Wiejskich oraz sołectwa za przygotowanie oryginalnych witaczy dożynkowych (informacja od użytkownika).

W części artystycznej scenę opanowały różnorodne wykonania: wystąpili Zagraj Pan Cuś, Lubartowiacy, Brawo Solo Mariano, Garażowy Skład, Don Vasyl Junior, zespół NEWS, zaprezentował się Sławomir, a wieczór zakończył DJ Allen.

W czasie dożynek dzieci korzystały z darmowych dmuchanych atrakcji, animacji i zabaw z nagrodami, natomiast smakosze odwiedzali stoiska gastronomiczne z lokalnymi produktami.

Relację zdjęciową przygotowała Anna Hałas. Pełna relacja na stronie Radzyn.24wspolnota.pl - zapraszamy!

*redakcja*

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

# INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

# Żłobek „Odkrywczy Miś”

**Rozpoczęła się długo wyczekiwana inwestycja – powstanie pierwszego żłobka w Gminie Radzyń Podlaski. Na tą informację mieszkańcy czekali od dawna. Inwestycja ta nabrała realnych kształtów, w ubiegłym tygodniu ruszyły prace remontowe.**

**Przygotowania**

Proces tworzenia żłobka nie był przypadkowy ani pośpieszny. Władzom gminy zależało, aby placówka była jak najlepiej dostosowana do potrzeb maluchów i ich rodziców. W lutym tego roku Wójt Gminy Radzyń Podlaski, Daniel Grochowski, wraz z Dyrektorką Szkoły Podstawowej w Białej, Anną Piekarską, odwiedzili żłobek w Jabłoniu. Spotkanie to dostarczyło cennych inspiracji i praktycznych wskazówek, które pomogły lepiej dostosować projekt do lokalnych potrzeb.

**Funkcjonalne wykorzystanie przestrzeni**

„Odkrywczy Miś” będzie mieścił się w wyremontowanych, dotąd nieużytkowanych pomieszczeniach Szkoły Podstawowej w Białej. To rozwiązanie niesie ze sobą istotne korzyści – gmina zyska nowoczesny żłobek bez konieczności budowania od podstaw, a jednocześnie w pełni wykorzysta posiadane zasoby lokalowe. To przykład dbałości o efektywne wykorzystanie przestrzeni z korzyścią dla lokalnej społeczności.

**Dla kogo żłobek?**

Idea powstania żłobka pojawiła się już podczas kampanii wyborczej. – Potrzebę takiego miejsca zgłaszali sami mieszkańcy. Po wyborach rozpoczęliśmy działania, by obietnica stała się faktem – podkreśla wójt Daniel Grochowski.

Z oferty żłobka będzie mogło skorzystać 24 dzieci do 3. roku życia. Maluchy znajdą tam nie tylko bezpieczne i przytulne otoczenie, ale również profesjonalną opiekę, sprzyjającą prawidłowemu rozwojowi i pierwszym krokom edukacyjnym.

**Aktualny stan prac**

Rozpoczął się remont części szkolnej zaadaptowanej na potrzeby żłobka. W wyremontowanych pomieszczeniach powstaną m.in: sale dydaktyczne, sala zabaw, pokój pielęgniarki, pomieszczenie matki karmiącej oraz zaplecze dostosowane do potrzeb najmłodszych. Wnętrza zostaną wyposażone w nowoczesne rozwiązania, które stworzą dzieciom przyjazne środowisko do zabawy i nauki. Planowane zakończenie prac remontowych przewiduje się na koniec stycznia 2026 r., natomiast wszystkie prace włącznie z doposażeniem do końca czerwca następnego roku.

**Rządowe wsparcie dla żłobka**

Budowa żłobka jest realizowana w ramach rządowego programu “Aktywny Maluch”, którego celem jest zwiększenie dostępności miejsc opieki nad dziećmi do lat 3.

Gmina uzyskała na ten cel dofinansowanie w wysokości 1698226,56 zł oraz dofinansowanie 722304,00 zł do funkcjonowania miejsc opieki. Dzięki tym środkom możliwe jest stworzenie przyjaznej, nowoczesnej przestrzeni, która odpowiada na potrzeby najmłodszych mieszkańców oraz ich rodziców.

„Odkrywczy Miś” to miejsce, które powstaje z serca – po to, aby wspierać rozwój dzieci i pomagać rodzicom w powrocie do życia zawodowego. Chcemy, aby było to miejsce bezpieczne, spokojne, pełne ciepła i radości” – mówi Wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski.

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | KRAJOWY PLAN ODBUDOWY

Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

# Narodowe Czytanie w Radzyniu z twórczością Jana Kochanowskiego

Fot.Anna Hałas

Wydarzenie pod patronatem Pary Prezydenckiej połączyło wiele środowisk

Fot.Anna Hałas

Jako pierwszy czytał burmistrz Jakub Jakubowski

**W sobotę, 6 września roku, na radzyńskim Rynku odbyła się kolejna edycja ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Tym razem uczestnicy wydarzenia mieli okazję wsłuchać się w poezję Jana Kochanowskiego – jednego z najwybitniejszych twórców polskiego renesansu.**

Uroczyste czytanie w Radzyniu Podlaskim rozpoczął burmistrz miasta Jakub Jakubowski, który wybrał Pieśń IX Jana Kochanowskiego. W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, instytucji kultury i oświaty, służb oraz organizacji społecznych. Obecni byli m.in.: Tomasz Stephan – radny powiatu radzyńskiego reprezentujący starostę Szczepana Niebrzegowskiego, zastępca burmistrza Bożena Lecyk, Ela Kot z Fundacji Rokoko, radni miejscy Piotr Ostrowski i Agnieszka Kowalczyk, naczelnik wydziału edukacji UM Małgorzata Kowalczyk, starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji, dyrektor MOSiR Paweł Marcinkowski, wicedyrektor ZSP im. Jana Pawła II Dorota Krasucka oraz dyrektor I LO Ewa Grodzka.

Do wspólnego czytania włączyli się także uczniowie radzyńskich szkół podstawowych, uczestnicy Dziennego Środowiskowego Domu Samopomocy oraz członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki. O oprawę literacką zadbała Ewa Soczyńska, która wprowadziła uczestników w klimat twórczości Kochanowskiego.

*Kacper Budrewicz*

Fot.Anna Hałas

W utwory renesansowego poety wsłuchiwało się wielu mieszkańców Radzynia

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 5. KOLEJKI**
Az-Bud - Absolwent 5:0
Victoria - Agrotex 3:3
Podlasie II - Lutnia 6:4
Unia Ż. - Bizon 4:1
KS Drelów - Unia K. 6:0
Orzeł - Sokół 3:0
Grom - Red Sielczyk 2:4
Kujawiak - ŁKS Łazy 1:2

**TABELA KL. O**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Victoria Parczew | 5 | 13 | 24:6 |
| 2 | KS Drelów | 5 | 13 | 14:1 |
| 3 | Podlasie II Biała Podlaska | 5 | 12 | 22:8 |
| 4 | Orzeł Czemierniki | 5 | 12 | 14:6 |
| 5 | Agrotex Milanów | 5 | 10 | 19:11 |
| 6 | Lutnia Piszczac | 5 | 9 | 13:10 |
| 7 | Red Sielczyk | 5 | 9 | 9:10 |
| 8 | Az-Bud Komarówka Podl. | 5 | 7 | 17:7 |
| 9 | Absolwent Domaszewnica | 5 | 6 | 11:12 |
| 10 | Sokół Adamów | 5 | 6 | 3:10 |
| 11 | Unia Żabików | 5 | 6 | 7:8 |
| 12 | Grom Kąkolewnica | 5 | 6 | 8:15 |
| 13 | ŁKS Łazy | 5 | 4 | 8:11 |
| 14 | Unia Krzywda | 5 | 3 | 4:31 |
| 15 | Bizon Jeleniec | 5 | 1 | 6:23 |
| 16 | Kujawiak Stanin | 5 | 0 | 3:13 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (13.09., godz. 16:00): Agrotex - Podlasie II, (14.09., godz. 12:00): Absolwent - ŁKS Łazy, (14.09., godz. 16:00): Red Sielczyk - Kujawiak, Sokół - Grom, Unia K. - Orzeł, Bizon - KS Drelów, Lutnia - Unia Ż., Az-Bud - Victoria.

## KLASA A - gr. I

**WYNIKI 2. KOLEJKI**
Olimpia - Wodnik 7:1
Dąb - Tytan 6:2
Granica - Niwa 5:4
Twierdza - GLKS Rokitno 5:0
LZS Dobryń - pauza

**TABELA KL. A - gr. I**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Olimpia Jabłoń | 2 | 6 | 11:1 |
| 2 | Dąb Dębowa Kłoda | 2 | 6 | 10:2 |
| 3 | Tytan Wisznice | 2 | 3 | 4:6 |
| 4 | Granica Terespol | 1 | 3 | 5:4 |
| 5 | Twierdza Kobylany | 2 | 3 | 5:2 |
| 6 | LZS Dobryń | 1 | 1 | 4:4 |
| 7 | Wodnik Siemień | 2 | 1 | 5:11 |
| 8 | Niwa Łomazy | 2 | 0 | 4:9 |
| 9 | GLKS Rokitno | 2 | 0 | 0:9 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (14.09., godz. 13:00): Tytan - Granica, GLKS Rokitno - Dąb, LZS Dobryń - Olimpia, (14.09., godz. 14:00): Wodnik - Twierdza, Niwa - pauza.

## KLASA B - gr. I

**WYNIKI 3. KOLEJKI**
Sławatycze - Az-Bud II 3:1
Victoria II - Unia II 6:0
Janowia - Lutnia II 1:0

**TABELA KL. B - gr. I**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Victoria II Parczew | 3 | 9 | 9:1 |
| 2 | Janowia Janów Podl. | 3 | 6 | 7:1 |
| 3 | SRG Sławatycze | 2 | 4 | 4:2 |
| 4 | Az-Bud II Komarówka Podl. | 3 | 3 | 2:9 |
| 5 | Lutnia II Piszczac | 3 | 1 | 2:4 |
| 6 | Unia II Żabików | 2 | 0 | 0:7 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (14.09., godz. 13:00): Az-Bud II - Lutnia II, Unia II - Janowia, SRG Sławatycze - Victoria II.

*mp*

# 16-latek uratował Podlasie. Dobruk: To coś niesamowitego

**Piłkarz z Białej Podlaskiej przegrywali już 0:2. Zdołali wywalczyć punkt. Bohaterem Podlasia został 16-letni Marcel Dobruk. Zdobył drugą i trzecią bramkę w III lidze w swoim życiu.**

Radość piłkarzy Podlasia po remisie uratowanym w końcówce. Na pierwszym planie autor dwóch goli - Marcel Dobruk

### Dwa gole

- Przy pierwszym golu po bardzo ładnej akcji Janek Mróz wystawił mi piłkę do praktycznie pustej bramki. W ostatniej minucie po małym zamieszaniu Dominik Maluga podał mi w okolicach 16 metra po prawej stronie boiska. Oddałem strzał, który przy odrobinie szczęścia i rykoszecie od obrońcy wpadł w boczną siatkę dalszego słupka - mówi Marcel Dobruk.

### Wierzyli i się opłaciło

Jak przyznaje, od samego początku mecz był ciężki. - Goście mieli kilka niezłych sytuacji tak jak my, jednak to oni schodzili na przerwę z przewagą bramki. Później podwyższyli, ale jak wiadomo, prowadzenie dwoma bramkami to niebezpieczny wynik. Wierzyliśmy. Ruszyliśmy i staraliśmy się odrobić straty. Udało się i mam punkt - dodaje.

### Bramki rodzicom

Dobruk mówi wprost, iż czuje się świetnie. - To wspaniałe uczucie, kiedy strzela się gole. Na pewno na długo zapamiętam ten mecz. Trafienia dedykuję moim rodzicom: Marzenie i Pawłowi - mówi.

### Trener w garniturze

**Ci, którzy zwracają uwagę na modę, mogli się mocno zdziwić.**

Trener Maciej Oleksiuk paradował przy linii bocznej w... garniturze. To efekt zakładu. Założył się o to, że jeśli jego ekipa wygra trzy mecze z rzędu, nałoży odświętny strój.

### „Bengal" asystentem

Na ławce Podlasia pojawił się Maciej Biegajło. To były świetny obrońca bialskich ekip, trener młodzieży, a jeszcze nie tak dawno opiekun drugiego zespołu naszych. Od teraz ma pomagać „Benowi" przy pierwszej drużynie.

Maciej Oleksiuk w odświętnym stroju, zaś z prawej Maciej Biegajło, asystent trenera

### Podlasie Biała Podlaska - Wiślanie Skawina
### 2:2 (0:1)

**Bramki:** Dobruk 68`, 90` - Radwanek 26`, Gut 66`.
**Podlasie:** Jeż - Dmitruk, Konaszewski, Zakaraia, Maluga, Orzechowski, Andrzejuk (46` Urbański), Gorżuj (46` Mróz), Jakóbczyk (76` Wojczuk), Kosieradzki (65` Wnuk), Grochowski (46` Dobruk).
**Wiślanie:** Pietruszewski - Bociek, Kołodziej, Morawski, Kron (76` Zięba), Żołądź (76` Dynarek), Gut (76` Banik), Wiszniowski, Cytacki (69` Sowa), Marszalik (90` Jania), Radwanek.
**Żółte kartki:** Maluga, Orzechowski - Morawski, Gut, Żołądź, Sowa.
**Sędziował:** Deptuła (Białystok).
**Widzów:** 500.

### Przyjedzie „Renek", „Bibs", „Kleban" i „Lepa"

**A w sobotę kolejny mecz w Białej Podlaskiej. Podlasie podejmie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.**

W ekipie gości jest czterech, którzy w przeszłości byli związani z bialską piłką. Między słupkami zagra Bartosz Klebaniuk, czyli wychowanek TOP-u 54. Szkoleniowcem zespołu jest Artur Renkowski, który do niedawna odpowiadał za wyniki Podlasia. W składzie jest Damian Lepiarz, czyli były napastnik naszych, a funkcję dyrektora sportowego pełni wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska, były asystent trenera w bialskiej drużynie oraz członek zarządu - Kamil Bartoszuk.

*mp*

## KLASA B - gr. II

**WYNIKI 3. KOLEJKI**
Bystrzyca - Orkan 0:1
Wenus - Lesovia 1:2
Wóldom - Start

**NASTĘPNA KOLEJKA**
(14.09., godz. 11:00): Wóldom - Bystrzyca, (14.09., godz. 13:00): Start - Lesovia, Orkan - Wenus.

*mp*

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lesovia Trzebieszów | 3 | 9 | 10:1 |
| 2 | Wenus Oszczepalin | 3 | 6 | 12:6 |
| 3 | Wóldom Wólka dom. | 2 | 3 | 4:6 |
| 4 | Start Gózd | 2 | 3 | 6:8 |
| 5 | Orkan Wojcieszków | 3 | 3 | 4:7 |
| 6 | Bystrzyca Borki | 3 | 0 | 1:9 |

# Znamy ćwierćfinalistów

**W środku tygodnia odbyły się mecze Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Nie było niespodzianek.**

Kolejna seria gier została zaplanowana na 17 września. Do gry przystąpi Podlasie Biała Podlaska. Jeszcze 11 września ostatni mecz III rundy, w którym Granica Terespol zmierzy się z Lutnią Piszczac.

**III RUNDA PUCHARU POLSKI**
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Orlęta II Ł. - KS Drelów 0:3
Bizon - ŁKS Łazy 4:4, k. 2:4
Grężovia - Huragan 0:3
Sokół - Orlęta Ł. 0:3 (wo)
Victoria - Orlęta R. 0:2
Granica - Lutnia - 11.09., godz. 11:00

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 7. KOLEJKI**
Podlasie - Wiślanie 2:2
Bramki: Dobruk 68`, 90` - Radwanek 26`, Gut 66`.
Cracovia II - Avia 4:5
Bramki: Kaczor 17`, Mamroł 36`, Wierzbicki 65`, 70` - Pisarek 12`, 55`, Remeniuk 16`, Kursa 28`, Orzechowski 58`.
Pogoń-Sokół - Naprzód 1:0
Bramka: Majda 18`.
Siarka - Korona II 3:1
Bramki: Mróz 21`, Marczak 24`, Szkieła 76` - Turek 37`.
Sparta - Stal 0:4
Bramki: Król 11`, 89`, Wyjadłowski 56` (k), Kalita 65`.
Świdniczanka - Chełmianka 1:1
Bramki: Wojciechowski 81` - Tomczyk 5` (k).
Wisła II - Czarni 2:4
Bramki: Staszak 17`, Tokarczyk 19` - Chmielowie 1`, Kramarz 12`, 84`, Ortiz 73` (k).
Wisłoka - Sokół 1:0
Bramki: Kulon 10`.
KSZO - Star 0:0

**TABELA III LIGI**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Avia Świdnik | 7 | 18 | 18:9 |
| 2 | KSZO Ostrowiec Św. | 7 | 17 | 14:5 |
| 3 | Chełmianka Chełm | 7 | 16 | 14:9 |
| 4 | Wiślanie Skawina | 7 | 13 | 17:16 |
| 5 | Pogoń-Sokół Lubaczów | 7 | 11 | 14:10 |
| 6 | Podlasie Biała Podlaska | 7 | 11 | 14:12 |
| 7 | Stal Kraśnik | 7 | 10 | 14:9 |
| 8 | Korona II Kielce | 7 | 10 | 12:14 |
| 9 | Wisłoka Dębica | 7 | 9 | 10:9 |
| 10 | Star Starachowice | 7 | 9 | 10:10 |
| 11 | Siarka Tarnobrzeg | 7 | 8 | 10:13 |
| 12 | Cracovia II Kraków | 7 | 8 | 13:17 |
| 13 | Sokół Kolbuszowa | 7 | 7 | 8:10 |
| 14 | Sparta Kazimierza Wielka | 7 | 7 | 11:16 |
| 15 | Naprzód Jędrzejów | 7 | 6 | 9:11 |
| 16 | Czarni Połaniec | 7 | 6 | 9:13 |
| 17 | Wisła II Puławy | 7 | 6 | 13:22 |
| 18 | Świdniczanka Świdnik | 7 | 3 | 8:13 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (13.09., godz. 17:00): Podlasie - KSZO, Chełmianka - Avia, Czarni - Sparta, Naprzód - Wisła II, Sokół - Pogoń-Sokół, Star - Korona II, Świdniczanka - Cracovia II, Wisłoka - Siarka, Wiślanie - Stal.

## KLASA A - gr. II

**WYNIKI 3. KOLEJKI**
Tur - AR-TIG 3:0
Bór - Bad Boys 3:0
Olimpia - Polesie 0:1
Dwernicki - Armaty 3:3
Orlęta II - Orlęta 6:1
Grężovia - pauza

**TABELA KL. A - gr. II**

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta II Łuków | 3 | 9 | 26:3 |
| 2 | Armaty Stoczek Łuk. | 3 | 7 | 8:4 |
| 3 | Grężovia Grężówka | 2 | 6 | 8:2 |
| 4 | Bór Dąbie | 3 | 4 | 6:5 |
| 5 | Polesie Serokomla | 3 | 4 | 3:7 |
| 6 | Dwernicki Stoczek Łuk. | 3 | 4 | 8:8 |
| 7 | Bad Boys Zastawie | 3 | 3 | 3:6 |
| 8 | Orlęta Gołaszyn | 3 | 3 | 5:10 |
| 9 | Tur Turze Rogi | 2 | 3 | 3:1 |
| 10 | Olimpia Okrzeja | 3 | 0 | 1:6 |
| 11 | AR-TIG Huta Dąbrowa | 2 | 0 | 0:19 |

**NASTĘPNA KOLEJKA** (13.09., godz. 16:00): Bad Boys - Olimpia, (14.09., godz. 12:00): AR-TIG - Orlęta, (14.09., godz. 13:00): Armaty - Orlęta II, (14.09., godz. 16:00): Polesie - Dwernicki, Tur - Grężovia, Bór - pauza.

*mp*

BIA

eprasa.pl caa38d8c96

# Gorzkie ligowe doświadczenie, słodki pucharowy sukces Huraganu

**Mecz z Bugiem Hanna miał być dla piłkarzy Huraganu Międzyrzec Podlaski wyjątkowy – pierwszy raz po modernizacji stadionu z udziałem kibiców. Niestety, decyzją władz miasta trybuny pozostały zamknięte. Zawodnicy wyszli więc na murawę przy pustych ławkach, co mocno podkreślali na klubowym profilu: „Gramy dla Międzyrzeca, ale bez Waszej obecności to nigdy nie jest to samo...”.**

Huragan po meczu z Bugiem dalej nie ma punktów na swoim koncie

Na boisku emocji jednak nie brakowało. W 27. minucie goście objęli prowadzenie po trafieniu Kolumbijczyka Hoyosa Narvaeza Nicholasa. Tuż przed przerwą wyrównał Brazylijczyk Anthony Bernardo De Souza Dorneles i wydawało się, że Huragan może powalczyć o punkty. Niestety w 52. minucie Hoyos ponownie wpisał się na listę strzelców. Potem inicjatywę przejęli zawodnicy Bugu – bramki strzelali kolejno Kuba Adamczyk, Dawid Borcon z rzutu karnego i Kamil Oniszczuk. Spotkanie zakończyło się porażką Huraganu 1:5, a sytuacja drużyny w tabeli robi się coraz trudniejsza.

Na szczęście trzy dni wcześniej kibice mogli przeczytać lepsze wiadomości. W Pucharze Polski piłkarze z Międzyrzeca pokazali charakter i pewnie wygrali na wyjeździe z Grężovią Gręzówka 3:0. Dwa gole zdobył Mielnik (41`, 48`), a wynik ustalił w 78. minucie Kiryluk. Trener dał też szansę zmiennikom, a drużyna pokazała, że potrafi grać skutecznie i z pomysłem.

### Co z następnym meczem w IV Lidze?

Już w najbliższą sobotę, 13 września o godzinie 11:00, Huragan zmierzy się w Lublinie z Lublinianką. W poprzednim sezonie oba zespoły spotkały się dwukrotnie – raz padł remis 3:3, a w drugim meczu górą byli lublinianie, wygrywając 3:1. Teraz pytanie brzmi: czy podopieczni Tusza zdołają przełamać ligową niemoc i przywieźć z wyjazdu chociaż jeden, tak potrzebny punkt?

### Gręzovia Gręzówka - Huragan Międzyrzec Podlaski
### 0:3 (0:1)

**Bramki:** Mielnik 41`, 48`, Kiryluk 78`
**Skład:** Ostapiuk - Łukanowski, Urbański, Bezukh, Grzejszczak (59` Lesiuk), Materek, Statkiewicz (70` Zduńczyk), Kasjaniuk (59` Maksymenko), Mielnik (59` Anthony), Kiryluk (80` Suśniak), Bartnikowski

### Huragan Międzyrzec Podlaski – Bug Hanna
### 1:5 (1:1)

**Bramki:** Anthony 41`
**Skład:** Aniskevich, Wołek (84` Kiryluk), Bezukh, Zduńczyk, Lesiuk (73` Mielnik), Maksymenko, Panasiuk, Bartnikowski (59` Grzejszczak), De Souza, Łukanowski, Kasjaniuk

*Kamil Pulik*

## IV LIGA

**Wyniki 4. kolejki:**
Motor II 2-3 Granit
MKS Ryki 1 - 4 Start
Tomasovia 1 - 1 Tur
Janowianka 1-0 Tanew
Orlęta Radzyń 2-1 Lewart
Orlęta Łuków 0-1 Łada
Hetman 5-2 Lublinianka
Huragan 1-5 Bug

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Hetman Zamość | 5 | 13 | 18:5 |
| 2 | Lewart Lubartów | 5 | 12 | 14:4 |
| 3 | Start Krasnystaw | 5 | 11 | 12:7 |
| 4 | Orlęta Radzyń Podlaski | 5 | 10 | 11:10 |
| 5 | Janowianka Janów Lubelski | 5 | 9 | 9:8 |
| 6 | Łada 1945 Biłgoraj | 5 | 9 | 8:6 |
| 7 | Lublinianka Lublin | 5 | 8 | 13:9 |
| 8 | Tomasovia Tomaszów Lubelski | 5 | 8 | 5:4 |
| 9 | Tur Milejów | 5 | 7 | 8:8 |
| 10 | Granit Bychawa | 5 | 7 | 7:12 |
| 11 | MKS Ryki | 5 | 6 | 11:14 |
| 12 | Bug Hanna | 5 | 5 | 11:9 |
| 13 | Motor II Lublin | 5 | 4 | 9:11 |
| 14 | Orlęta Łuków | 5 | 4 | 5:8 |
| 15 | Tanew Majdan Stary | 5 | 0 | 4:13 |
| 16 | Huragan Międzyrzec Podlaski | 5 | 0 | 4:21 |

**Następna kolejka:**
Granit - Bug (13 września, 17:00)
Lublinianka - Huragan (13 września, 11:00)
Łada - Hetman (14 września, 16:30)
Lewart - Orlęta (13 września, 15:00)
Tanew - Orlęta Radzyń (13 września, 16:00)
Tur - Janowianka (14 września, 17:00)
Start - Tomasovia (14 września, 14:00)
Motor II- MKS Ryki (13 września, 12:00)

*Kamil Pulik*

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Wygrał ten, kto bardziej chciał

# Zasłużona wygrana z liderem

**Przez siedemdziesiąt minut Orlęta wybijały z tempa lidera, wyprowadzały kontry i czekały na swoją szansę w stałych elementach gry. Cierpliwość została wynagrodzona i gole Krzysztofa Cudowskiego i Karola Pendela przechyliły szalę zwycięstwa. Dużym zmartwieniem jest przedwczesne opuszczenie boiska przez kapitana drużyny Karola Rycaja.**

Karol Rycaj jest na razie najskuteczniejszym strzelcem Orląt w tej rundzie. Czy jednak kapitan będzie w najbliższych tygodniach dalej wyprowadzał drużynę na boisko, czy też z powodu kontuzji będzie musiał się przyglądać? Ściskamy kciuki za pozytywną diagnozę

Fot.Orlęta facebook

Przed meczem z liderem trener Rafał Dudkiewicz miał nie lada ból głowy. Na dłużej ze składu wypadł Arkadiusz Koroluczuk (jesienią nie zagra na pewno, w optymistycznym scenariuszu zobaczymy go na wiosnę: uraz więzadeł w kolanie okazał się wyjątkowo poważny). Za czerwoną kartkę pauzować musi jeszcze jeden mecz Karol Warda. Klim Morenkov nie dość, że w Biłgoraju wyleciał z boiska, to jeszcze w środę padł w pucharowym boju z Victorią Parczew i z paskudnie rozciętym policzkiem musiał opuścić boisko. W tej sytuacji do linii pomocy przesunięty został Karol Pendel, swoją szansę dostali też Igor Sawicki i Jan Borysiuk.

Problemów kadrowych nie miał za to trener gości, Grzegorz Bonin. Mimo spadku udało mu się skompletować drużynę złożoną przeważnie z zawodników mających za sobą udane mecze w trzeciej lidze (i nic to, że czasem kilka lat temu...).

### Mądrze i cierpliwie

W pierwszych minutach goście częściej utrzymywali się przy piłce, ale sytuacji strzeleckich sobie nie stworzyli. Orlęta, mające mocno przetrzebiony środek pola, próbowały pod bramkę przeciwnika dotrzeć prostymi środkami. Często była to „laga na Krzysia”, ale częściej „dokładny cross z pominięciem drugiej linii w kierunku dobrze grającego tyłem do bramki napastnika”. Różnica polega na tym, że pierwsze to straty, a drugie kończyły się strąceniem piłki w kierunku dobrze dysponowanego i aktywnego Dominika Rycaja, który kilka razy próbował się indywidualnie przedzierać przez obronę i nie był daleki od sukcesu.

**Chciał grać, ale nie dał rady**

W 28. minucie na Orlęta spadło kolejne kadrowe nieszczęście, którego rozmiar określą lekarskie badania: za udo chwycił się Karol Rycaj. Wprawdzie po interwencji masażysty wstał i próbował grać dalej, ale po kilkudziesięciu sekundach jednak poprosił o zmianę... Kim tu grać, kim tu straszyć...

### Dwie asysty Obroślaka

Mimo poważnego osłabienia Orlęta nie zmieniły sposobu gry, nie dały się zepchnąć do obrony. Swojego, dość monotonnego i przewidywalnego stylu gry nie zrewidowali też goście. Kiedy kibice zaczęli już oswajać się z myślą o bezbramkowym remisie, cierpliwość i ciężka praca gospodarzy zostały nagrodzone. Najpierw w 70. minucie, rozgrywający bardzo dobre zawody Marcel Obroślak dośrodkował z rzutu rożnego wprost na głowę Cudowskiego, który trafił do siatki. W 84. min. podawał znowu Obroślak, tym razem z wolnego, a celnym strzałem popisał się Pendel. Dopiero w samej końcówce goście zepchnęli Orlęta w ich pole karne, ale zdołali wcisnąć tylko jednego gola.

Po raz kolejny potwierdziła się żelazna zasada obowiązująca w niższych ligach, że wygrywa ten, komu bardziej zależy. W sobotę znacznie większą determinacją wykazali się miejscowi, którzy przez prawie 100 minut gry konsekwentnie i mądrze realizowali swój plan. Nagroda była hojna, ale wcale nie za wysoka.

### Punkty z ostatnim tak samo cenne jak z liderem

W sobotę o 16 Orlęta po raz pierwszy w historii zmierzą się z drużyną Tanwi Majdan Stary. Jest to tegoroczny beniaminek, którego siedzibą jest niewielka wieś pod Biłgorajem. Do ligi przebił się dzięki barażom i niewiele wskazuje, żeby miał w niej zabawić dłużej niż sezon: przegrał dotychczas wszystkie pięć spotkań.

### Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów
### 2:1 (0:0)

**Gole:** Cudowski 70, Pendel 84 - Zieliński 90+4
**Orlęta:** Nowak - J. Rycaj, Borysiuk, Miszta, Gęca, Sawicki (86 Siudaj), Obroślak, Pendel, K. Rycaj (28 Izdebski), D. Rycaj, Cudowski (88 Olszewski)
**Żółte kartki w Orlętach:** Rycaj, Cudowski, Obroślak, Pendel
**Widzów** 300

Trener Dudkiewicz dalej nie będzie mógł korzystać z Morenkova i Wardy, niejasna jest sprawa Karola Rycaja. Być może w ostatnich godzinach okna transferowego z konieczności uda się pozyskać jeszcze jednego pomocnika. Przedstawiciele zarządu, korzystając z merytorycznego wsparcia Damiana Panka, prowadzili w ostatnich dniach aktywne działania, jednak w niedzielę żadnego podpisu na kontrakcie nie złożono. Mimo tego można jednak oczekiwać, że Orlęta w Majdanie zadowoli tylko komplet punktów. A te zdobyte z Tanwią będą liczyć się w tabeli dokładnie tak samo, jak z Lewartem...

*Zbigniew Smółko*

BIA

eprasa.pl caa38d8c96

# Piłkarski koniec wakacji

Wygrana Latino Team nie przyszła łatwo, trzeba było liczyć gole...

Szefy ograły Real i Barcę, to chyba pierwsze miejsce się należy? Jasne...

**Szefy przed Barceloną, Barcelona przed Realem! Na koniec wakacji w Czemiernikach rozegrano dwa turnieje piłkarskie.**

W ostatnim tygodniu wakacji animator sportu Sebastian. Sznura zorganizował i przeprowadził dwa turnieje w Pikę Nożną. W pierwszym, przeznaczonym dla młodzieży z roczników 2007-2011, wzięło udział sześć drużyn. Po zaciętej rywalizacji pierwsze miejsce zajęła drużyna Latino Team, która wygrała tylko dzięki lepszemu bilansowi bramek i wyprzedziła Tyśmienicę Tchórzew. Trzecie miejsce wywalczył skład Królewskich. Kolejne miejsca w rozgrywkach zajęły Karakany i Armaty Czemierniki przed Białymi Orłami.

Rywalizowali również piłkarze z rocznika 2012 i młodsi. W rozgrywkach wzięły udział trzy drużyny. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Szefów, drugie miejsce wywalczył zespół FC Barcelona, a trzecie Real Madryt (ale tak na serio to nie z Katalonii i Kastylii, a z Czemiernik i okolic...). Na zakończenie turnieju wszyscy zawodnicy otrzymali medale ufundowanie przez Burmistrza Miasta Arkadiusza Filipka i słodki upominek.

*Zbigniew Smółko*

# Wygrali po ciemku

**W III rundzie Pucharu Polski Orlęta wygrały dość pewnie z Victorią Parczew 2:0. Gospodarze, których trenuje ex-orlęciak Patryk Szymala, stracili gola dopiero grając w dziesiątkę.**

Mimo że Victoria gra klasę niżej jej piłkarze przywykli już do gry przy reflektorach. Orlęta musiały się poważnie napracować, żeby wyszarpać awans do kolejnej rundy

Środowy mecz zaczął się z pewnym opóźnieniem, a to z racji na awarię oświetlenia na wyremontowanym obiekcie w Parczewie. W Radzyniu nie do pomyślenia, bo sztucznego światła po prostu nie ma. Pierwsza połowa była dość wyrównana do momentu wyrzucenia z boiska w 40. minucie Łukasza Bryguły, który kopnął w głowę Klima Morenkova i fatalnie rozorał mu policzek. W drugiej połowie goście, może nie nazbyt efektownie ale skutecznie wyegzekwowali przewagę i po golach Marcela Obroślaka oraz Krzyszofa Cudowskiego pewnie załatwili sobie sprawę awansu. Mecz IV rundy zaplanowany jest na 17 września.

*Zbigniew Smółko*

Rowerowa kronika tygodnia

# Śladem kampanii wrześniowej

**Jak zwykle w wypadku wypraw Radzyńskiej Grupy Rowerowej „się Kręci" powodem i okazją było poznawanie lokalnej przeszłości. Na początku września ruszono szlakiem bojów zakończonych bitwą pod Kockiem.**

Relacjonuje Marek Topyła z MOSiR:

- Wyjechaliśmy w silnej 26-osobowej ekipie o 11.00 spod pływalni i przez Wolę Osowińską ładnymi, spokojnymi, asfaltowymi drogami dojechaliśmy do Serokomli. Na cmentarzu uczciliśmy pamięć poległych żołnierzy SGO POLESIE, była minuta ciszy i zapalony znicz. Była także chwila na pomnik zamordowanych w czasie wojny mieszkańców okolicznych wiosek gminy Serokomla. Do Kocka pojechaliśmy główną drogą. Ruch spory, ale wszystko jak „książka pisze", odległości, porządek, dwie kolumny i jazda „gęsiego". W takich sytuacjach bezpieczeństwo jest sprawą najważniejszą. W Kocku najpierw chwila przerwy na posiłek a potem przy pomniku generała Kleeberga, kolejna porcja lekcji historii, zapalony znicz i wspólne pamiątkowe zdjęcie. Kolejny punkt to cmentarz wojenny, następny znicz w hołdzie bohaterom 1939 roku, krótka historia ostatniego rozkazu Generała...

W roli doskonałego nauczyciela historii wystąpił Tadeusz Pietras, więc każdy dowiedział się wszystkiego co trzeba. W Radzyniu grupa była parę minut po 17.00. Wszystkiego 70 km.

*Zbigniew Smółko*

# Szachiści podnieśli rankingi

Fot.facebook RTS

W szachach o sile gry gracza nie decyduje jego wiek, ile miesięcy czy lat trenuje, a to, z kim do tej pory wygrał...

**W ostatnim tygodniu wakacji w sali Liceum Ogólnokształcącego na Partyzantów rozegrano turnieje klasyfikacyjne, w czasie których zawodnicy mogli podnieść swoje kategorie szachowe i ranking, określające siłę ich gry.**

Najniższą kategorią jest V, potem do I i dalej kategorie mistrzowskie. O tym, jaką kategorię można zdobyć w których rozgrywkach, decyduje ranking graczy w nich startujących.

W turnieju na IV kategorię (grupa młodsza), zwyciężył 7-letni Robert Piasko (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe) zdobywając 5,5 pkt. z 6 partii.

W turnieju na IV kategorię (grupa starsza) zwyciężył Szymon Piątkowski (RTS).

W rozgrywanym dzień później turnieju na III kategorię zwyciężył ponownie Szymon Piątkowski ze 100 proc. wynikiem 7 pkt. z 7 partii (!). W turnieju na II kategorię zwyciężył Maciej Murawski (KSz Skoczek Ciechanowiec).

**Wyższe kategorie zdobyli:**

V kategoria: Mateusz Bogucki, Sebastian Bogucki, Mikołaj Korulczyk, Adrian Madej, Stanisław Zajko (wszyscy Radzyńskie Towarzystwo Szachowe), Jan Gołębiowski (Sz MOK DEBIUT Terespol)Jarosław Czopiński (MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski);

IV kategorie: Robert Piasko, Gabriel Wawrzosek, Mikołaj Miłosz (RTS), Mariusz Pióro;

III kategoria: Szymon Piątkowski (RTS); II kategoria: Szymon Zdanowski (KSz Skoczek Siedlce), Maciej Murawski (KSz Skoczek Ciechanowiec), Hanna Korpysz (MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski).

*Zbigniew Smółko*

## W SKRÓCIE

**Rajd rowerowy „na spokojnie" - do Wrzosowa w środę o 10.**

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wraz z radzyńskim Klubem Seniora Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje rowerowy rajd do Wrzosowa. W porównaniu z innymi imprezami MOSIR trasa będzie krótsza, tempo wolniejsze, niekoniecznie w weekendy, Adresatami oferty są osoby starsze i mniej w rowerowych wyprawach. - Ten cykl nazywamy „ROWEROWE POKOLENIA" i celem będą to nie tylko przejechane kilometry ale zawsze będzie jakiś cel - spotkanie z ciekawym miejscem, człowiekiem, zabytkiem czy historią. Pierwszy taki wyjazd już w najbliższą środę, 10 września, godz. 10.00, zbiórka na dziedzińcu pałacowym.

**Piłkarski terminarz**

IV liga: sobota godz. 16
Tanew Majdan Stary - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
klasa okręgowa
niedziela godz. 12
Absolwent Domaszewnica - ŁKS Łazy (w Wólce Świątkowej)
niedziela godz. 16
Sokół Adamów - Grom Kąkolewnica
Unia Krzywda - Orzeł Czemierniki
Lutnia Piszczac - Unia Żabików
AZ BUD Komarówka Podlaska - Victoria Parczew
klasa B gr. I
niedziela godz. 14
AZ BUD II Komarówka Podlaska - Lutnia II Piszcac
Unia II Żabików - Janowia Janów Podlaski
klasa B gr. II
niedziela godz. 13
Bystrzyca Borki - Orkan Wojcieszków

**Klasa B - wyniki 7 września**

Perła Sławatycze - AZ BUD II Komarówka Podlaska 4:1
Victoria Parczew II - Unia II Żabików 6:0
Bystrzyca Borki - Orkan Wojcieszków 0:1
Bystrzyca Borki i Unia II Żabików są ostatnie w swoich grupach, AZ BUD zajmuje 4/6 miejsce w grupie I

*Zbigniew Smółko*

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

Witaj szkoło!

# Wystartował z zapałem rok szkolny 2025 /2026

W roku szkolnym 2025/2026 do ZPO w Borkach będzie uczęszczać 232 uczniów szkoły podstawowej i 101 przedszkolaków. Pracę podejmą nowe panie nauczycieli. Powitano w gronie pedagogicznym: Monikę Masłowską - oddział przedszkolny, Małgorzatę Żelazną - nauczyciela wspomagającego, Hannę Spocińską - matematyka oraz Magdalenę Kazimierczak - j. angielski

Fot.ZPO w Borkach

Życzymy spokojnego i owocnego roku szkolnego dla uczniów, pracowników pedagogicznych i personelu niepedagogicznego wszystkich gminnych szkół. Niech będzie to czas wspierania i kibicowania uczniom w ich edukacyjnej podróży

**Na ten moment czekali uczniowie, którzy przez dwa miesiące wakacji zdążyli zatęsknić za szkołą, a także rodzice i nauczyciele. Puste korytarze i wydeptane ścieżki wreszcie zapełniły się radosnym gwarem i śmiechem, a galowe stroje dzieci ogłosiły nieuchronne: koniec laby! Nadszedł czas na naukę, zdobywanie wiedzy, realizację pasji, rozwijanie talentów, zadawanie dociekliwych pytań i podejmowanie wyzwań.**

W największej gminnej szkole, jaką jest Zespół Placówek Oświatowych w Borkach, początek roku był szczególny, ponieważ zmieniała się kadra zarządzająca. Od 1 września funkcję dyrektora objął Robert Stępniewski, a jego zastępcą została wieloletnia nauczycielka tej szkoły Małgorzata Górna.

Obecny na inauguracji Marcin Czyżak, wójt gminy Borki, po rekomendacji dyrektora, prosił o kredyt zaufania dla nowej kadry. Uczniom, przed którymi otwiera się nowy etap w życiu, życzył, aby był to czas nie tylko intensywnej nauki, ale także budowania przyjaźni, rozwijania pasji i odkrywania talentów. – Wiem, że jesteście wypoczęci i pełni zapału. Pracujcie przez ten czas bardzo mocno, abyśmy w czerwcu mogli wręczyć wam świadectwa z czerwonymi paskami i stypendia – mobilizował uczniów do działania.

### Otwartość na współpracę

Kadrze pedagogicznej oraz nauczycielom, którzy są sercem i motorem oświaty, życzył zaangażowania, pasji i cierpliwości w codziennej pracy z młodymi, aby w czerwcu przyszłego roku mogli poczuć satysfakcję z osiągnięć. Do życzeń dołączyła i deklarowała pełną otwartość na współpracę z kadrą pedagogiczną szkoły Katarzyna Czyżak, przewodnicząca Rady Rodziców.

### Plan do realizacji

Dyrektor Robert Stępniewski, rozpoczynający swoją pięcioletnią kadencję, mówił o marzeniach do spełnienia. – Moim marzeniem jest, aby uczniowie uczęszczający do naszej szkoły byli zawsze sobą. Wyrażali siebie, realizowali swoje pasje, nie ulegali presji innych, byli silni fizycznie i emocjonalnie. Aby byli asertywni i nie pozwolili na sterowanie sobą przez złe osoby. Aby mądrze wybierali swoich przyjaciół, kolegów i znajomych. Aby w swoim postępowaniu kierowali się porządkiem prawa i porządkiem społecznym. Aby zawsze umieli odróżnić dobro od zła.

Od 1 września funkcję dyrektora objął Robert Stępniewski, a jego zastępcą została wieloletnia nauczycielka tej szkoły Małgorzata Górna

### Dbanie o dobrostan

Mówił też o współodpowiedzialności każdego członka społeczności szkolnej za atmosferę w szkole, poczucie bezpieczeństwa i trosce o innych. - Moim marzeniem jest także, aby wartością w naszej szkole była chęć do nauki, motywacja do własnego rozwoju, dbałość o dobrostan fizyczny i psychiczny. Aby dobra ocena była podstawą do dumy, a nie podstawą do wyśmiewania przez innych. Aby każdy brał na siebie część odpowiedzialności za to miejsce, w którym przebywa znaczną część młodego życia – podkreślił.

To wyzwania naszych czasów. O wzajemną sympatię, szacunek, braterską miłość i budowanie życzliwej atmosfery prosił również ks. Kazimierz Dudek, proboszcz parafii NMP WW w Borkach podczas mszy św. w intencji dzieci, młodzieży, nauczycieli i rodziców.

### Ilu mamy uczniów w roku szkolnym 2025/2026?

- ZPO w Borkach: Liczby uczniów szkoły podstawowej - 232; liczba dzieci w przedszkolach i punktach przedszkolnych – 101.
- SP w Krasewie: 66 dzieci – w tym 50 uczniów klas I - VIII, 16 dzieci w wieku od 3 do 6 lat zapisanych jest do oddziału przedszkolnego.
- ZPO w Woli i Osowińskiej: 116 uczniów oraz 83 przedszkolaków.
- SP w Woli Chomejowej: Od nowego roku szkolnego do szkoły będzie uczęszczało 73 uczniów, w tym 18 dzieci do oddziału przedszkolnego. W wakacje do szkoły zostały zapisane dzieci, które uczęszczały dotychczas do Szkoły Podstawowej w Sobolach, która została zlikwidowana: 27 dzieci, w tym 4 do oddziału przedszkolnego.
- SP w Tchórzewie - Kolonii: Do 7 oddziałów będzie uczęszczało 80 uczniów oraz do 2 oddziałów 30 dzieci wychowania przedszkolnego.

# Danuta Powałka dyrektorem Gminnej Biblioteki Publicznej

**Wójt Marcin Czyżak wręczył akt mianowania na stanowisko dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Borkach. Danuta Powałka w ciągu ostatniego roku pełniła obowiązki dyrektora GBP, samorządowej instytucji kultury. Powołanie, które weszło w życie 1 września 2025 roku, ma charakter czasowy i potrwa do 31 sierpnia 2028 roku.**

– Z ogromną radością przyjmuję akt powołania na stanowisko dyrektora. To dla mnie nie tylko wielki zaszczyt, ale przede wszystkim zobowiązanie, które podejmuję z pełnym przekonaniem. Wierzę, że praca naszej biblioteki wzbogaca ofertę kulturalną gminy. Zachęcam dzieci, młodzież oraz dorosłych do korzystania z naszych zbiorów i odwiedzania biblioteki. Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie – mówi Danuta Powałka.

### Jest co czytać i czego słuchać

Gminna Biblioteka Publiczna w Borkach, która posiada również oddział w Woli Osowińskiej – dysponuje bogatą ofertą czytelniczą obejmującą ponad 20 tysięcy wolumenów. Do dyspozycji osób słabowidzących istnieje kilka egzemplarzy „czytaków". „Czytaki" to efekt projektu, w ramach którego powstały płyty CD z audiobookami, skierowane głównie do osób starszych i niewidomych. Inicjatywa miała na celu umożliwienie dostępu do literatury tym,

którzy borykają się z problemami ze wzrokiem. Na liście „czytaków" jest długa lista lektur. Chętni do przesłuchania nagrań mogą sięgnąć po tytuły literatury obyczajowej, historycznej, kryminały i także najbardziej poczytne, lekkie „lektury do poduszki".

### „Narodowe Czytanie"

W Borkach przyłączymy się do ogólnopolskiej akcji 11 września. Przypominamy, że jest to inicjatywa Prezydenta RP, mająca na celu promocję polskiej literatury oraz zachęcenie Polaków do wspólnego czytania dzieł klasyków. W tegorocznej odsłonie akcji zaplanowane jest wspólne czytanie poezji Jana Kochanowskiego.

# Olszewnica zaprasza na Dokopiny 2025

„Dokopiny" w Olszewnicy, czyli Święto Ziemniaka, to nie tylko okazja do degustacji ziemniaków przygotowywanych na wiele różnych sposobów, ale także niezapomniana dawka muzyki i dobrej zabawy. Impreza rozpocznie się **13 września (sobota) o godz. 14** w remizie OSP w Olszewnicy. Na wydarzenie zapraszają organizatorzy: KGW „Olszewianki", wójt gminy Borki, GOKiS. Honorowy patronat nad „Dokopinami" objął Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński oraz Marcin Czyżak, wójt gminy Borki.

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

# Nasza duma! - sołectwa z gminy Kąkolewnica podczas dożynek powiatowo-gminnych

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Brzozowica Duża

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Brzozowica Mała

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Grabowiec

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Jurki

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Kąkolewnica Południowa

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Kąkolewnica Północna

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Kąkolewnica Wschodnia

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Lipniaki

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Miłolas

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Mościska

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Olszewnica

Fot.Gmina Kąkolewnica

Sołectwo Polskowola

**Jednym z najpiękniejszych elementów tegorocznych Dożynek Powiatowo-Gminnych w Kąkolewnicy były stoiska przygotowane przez sołectwa z naszej gminy. To właśnie one, dzięki zaangażowaniu mieszkańców, stworzyły niepowtarzalny klimat święta plonów. Prezentujemy pierwszą część stoisk z gminy Kąkolewnica. W przyszłym tygodniu część druga.**

Każde stoisko było wyjątkowe i pełne pracy włożonej w przygotowania. Mieszkańcy zaprezentowali lokalne specjały, tradycyjne ozdoby oraz rękodzieło, a także zadbali o to, by każdy odwiedzający mógł poczuć atmosferę wspólnego świętowania.

Swoje stoiska przygotowały sołectwa z Brzozowicy Dużej, Brzozowicy Małej, Grabowca, Jurek, Kąkolewnicy Południowej, Kąkolewnicy Północnej, Kąkolewnicy Wschodniej, Lipniak, Miłolasu, Mościsk, Olszewnicy, Polskowoli, Rudnika, Sokula, Turowa, Wygnanki, Zosinowa, Żakowoli Poprzecznej, Żakowoli Radzyńskiej i Żakowoli Starej.

Wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz dziękuje wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację samych dożynek, ale także gminnych stoisk. To właśnie dzięki Wam mieszkańcy innych gmin mogli poczuć się jak u siebie w domu. Było pysznie i pięknie. Do zobaczenia w przyszłym roku.

*Kąkolewnica*

### Sponsorzy strategiczni dożynek powiatowo-gminnych 2025

- Stecol Corporation Sp. z o.o. Biuro S19 w Radzyniu Podlaskim
- Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim
- Dach Styl M. K. Smolińscy Sp. Jawna
- Lider & Partners sp. z o.o.

### Sponsorzy 2025 – dożynki powiatowo-gminne

- PBI Infrastruktura S.A.
- Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.
- Bank Spółdzielczy w Trzebieszowie
- Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzyniu Podlaskim
- Zakłady Mięsne Karol
- Podlaskie Gorzelnie Surwin Sp. z o.o.
- Giełda Paliwowa Sp. z o.o.
- Międzynarodowy i Krajowy Transport Drogowy Renata i Marek Oklińscy
- Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Radzyniu Podlaskim
- Adept Damian Duda
- Ekoflow Anna Krukowska
- RIU 76 Andrzej Filipiuk
- NOE Mateusz Wernio
- Fresh Farm Logistics
- Cukiernia Piekarnia Woch
- Az-Bud Andrzej Zieniuk
- Bartosz Rosiński Usługi Spawalnicze „Rosweld"
- El-Blak Anna i Tadeusz Góralscy
- Studio Krajobrazu
- Tavol Arkadiusz Niepsuj
- Centrum Bezpieczeństwa Informatycznego
- Elektro-Mont Sławomir Mazur
- Dorotex Janusz Zając
- Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych i Drogowych Drogbud
- Profil Tomasz Morgunowicz
- Kar-Bud Karol Wnuk
- Wodmar Radzyń Podlaski
- Górnicza Fabryka Narzędzi Sp. z o.o.
- Bank Spółdzielczy w Radzyniu Podlaskim
- Dorkop Mariusz Celiński
- Hotel Restoria
- Dr Gerard
- Wipasz
- Wysokiński PPHU Jerzy Wysokiński

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2025/26

# Starosta o naszym liceum: Ten dom ma duszę

Fot. Paweł Iwańczuk

Uczniowie klas pierwszych, którzy skończyli szkołę podstawową z wyróżnieniem, co roku odbierają legitymacje szkolne z rąk pani dyrektor. Na zdjęciu z Ewą Grodzką, dyrektor I LO, Mirosławem Juszczyńskim, wicedyrektorem I LO oraz Szczepanem Niebrzegowskim, starostą radzyńskim

Fot. Paweł Iwańczuk

Egzamin na stanowisko nauczyciela mianowanego zdała z sukcesem Katarzyna Moroniak-Młynarczyk, pedagog szkolny

Fot. Paweł Iwańczuk

- Życzę nieustannego entuzjazmu. Nigdy nie dajcie go sobie zabrać – mówił do grona pedagogicznego starosta Szczepan Niebrzegowski

Fot. Paweł Iwańczuk

Iwona Kożuch, nauczycielka języka niemieckiego i wychowawczyni klasy pierwszej ze swoimi uczniami

Fot. Paweł Iwańczuk

Rok szkolny 2025/26 uroczyście otworzyła Ewa Grodzka, dyrektor I LO

Fot. Paweł Iwańczuk

Starosta Szczepan Niebrzegowski przekonywał młodzież do tego, żeby od razu wzięła się do nauki, ponieważ wynik zależy od dobrego startu

**1 września – dzień, który budzi emocje równie silne, co poniedziałkowy budzik po wakacjach. W I Liceum Ogólnokształcącym uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście zebrali się, by z pompą (i pogodą w kratkę) rozpocząć nowy rok szkolny. Były wzniosłe przemówienia, ciepłe życzenia, a także porcja refleksji historycznej i... architektoniczno-duchowej.**

**183** uczniów przyjęliśmy do klas pierwszych

**93** uczniów uczy się w klasach drugich

**182** uczniów uczy się w klasach trzecich

**180** uczniów rozpoczyna naukę w klasie maturalnej

**638** uczniów chodzi do I LO w Radzyniu

Tradycyjnie na rozpoczęciu pojawił się Starosta Szczepan Niebrzegowski, który – jak sam przyznał – lubi tu wpadać 1 września. – Chętnie do was przyjeżdżam co roku, bo chcę podkreślić, jak duże mamy szczęście, że możemy dziś rozpocząć nowy rok szkolny. Takiej możliwości nie mieli 86 lat temu - mówił, podkreślając wartość pokoju i wolności.

Zwracając się do młodzieży, starosta życzył uczniom ambitnego podejścia do nauki: – Życzę Wam, żebyście w nowym roku szkolnym latali niezwykle wysoko. Pamiętajcie, że wynik zależy od startu – już dziś postawcie sobie cele, wymagajcie od siebie od zaraz - mówił.

Słowa uznania i wsparcia skierował również do nauczycieli: – Życzę nieustannego entuzjazmu. Nigdy nie dajcie go sobie zabrać.

W sposób symboliczny zakończył swoje wystąpienie porównaniem szkoły do domu: – Nie sztuka wybudować nowy dom, sztuką jest sprawić, żeby dom miał duszę. Wasze liceum ma dobrą duszę.

Nie zabrakło też ciepłych słów ze strony pani dyrektor Ewy Grodzkiej, która zwróciła się przede wszystkim do świeżo upieczonych licealistów, którzy właśnie rozpoczęli swoją przygodę z liceum. – Dobrze wybraliście szkołę. Wierzę, że właśnie tutaj odkryjecie i ugruntujecie swoje pasje, bo jesteśmy szkołą, która stawia sobie za cel utwierdzać uczniów w wartościach tradycji narodowej i szacunku dla przeszłości, czyli dawać korzenie oraz pomagać rozwijać skrzydła, czyli rozbudzać ciekawość świata, odkrywać swoje talenty i kształtować umiejętności niezbędne w dorosłym życiu – podkreśliła.

Nowy rok szkolny to nie tylko powrót do nauki, ale także nowe wyzwania, znajomości i możliwości. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele I LO rozpoczynają go z energią, optymizmem i nadzieją na owocny czas spędzony w murach szkoły, która – jak zgodnie podkreślono – ma „dobrą duszę”.

## Zmiany...

**Pożegnaliśmy:**
**Lucjana Kotwicę,** nauczyciela informatyki, który aktualnie pełni funkcję dyrektora SP nr 2 w Radzyniu

**Monikę Nowicką,** nauczycielkę historii, która podjęła pracę w innej szkole

**Teresę Jończak,** nauczycielkę religii, która przeszła na emeryturę

**Powitaliśmy:**
**Weronikę Żmindę,** nauczycielkę języka niemieckiego

**Oksanę Szafrańską,** nauczycielkę języka angielskiego

## Wychowawcami klas pierwszych zostali:

**Marek Spozowski,** nauczyciel wychowania fizycznego;
**Małgorzata Wójcik,** nauczycielka języka polskiego;
**Aneta Tomaszuk,** nauczycielka języka francuskiego;
**Iwona Kożuch,** nauczycielka języka niemieckiego;
**Adam Pękała,** nauczyciel wychowania fizycznego
i **Renata Kwasek,** nauczycielka języka polskiego.

## Awanse

Egzamin na stanowisko nauczyciela mianowanego zdały z sukcesem:

**Katarzyna Moroniak-Młynarczyk,** pedagog szkolny

**Paulina Tomczuk,** psycholog szkolny

Gratulujemy!

RAD

eprasa.pl caa38d8c96

S T R O N A  O S O B N A

# KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 2 (24) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET WRZESIEŃ 2025

## Ile Niemcy są winne Radzyniowi za wojnę i okupację?

**Gdy w 1945 roku w Polsce powołano Biuro Odszkodowań Wojennych, jego celem było nie tylko ustalenie materialnych strat wojennych, ale także stworzenie dokumentacji, która miałaby przemówić do sumień świata. I choć świat – jak to świat – miał wtedy własne sprawy, dokumentacja pozostała. Wśród niej – sprawozdania i akta z Radzynia i okolic. Dziś to właśnie one opowiadają, krok po kroku, co Niemcy zrobili tej ziemi.**

We wrześniu 1939 roku, jeszcze zanim do Radzynia wkroczyły oddziały Wehrmachtu, nad miastem pojawiły się bombowce. Nie było tu żadnych polskich jednostek wojskowych, nie było strategicznych punktów oporu. A jednak bomby spadały – 9 i 12 września – zapalające i burzące. Płonęły gospodarstwa, płonęły plony. Szczególnie ucierpiało przedmieście Kozirynek. Trudno to nazwać inaczej niż pokazem siły. Albo – bardziej dosadnie – terrorem z powietrza.

A potem przyszła okupacja. Zaczęło się od aresztowań. Żołnierze, nauczyciele, działacze społeczni, księża – wszyscy, którzy mieli autorytet i mogli „podtrzymywać ducha" – stali się celem. Z Radzynia Niemcy wywieźli lub rozstrzelali ok. 200 Polaków. Na Bulwarach, w pobliskich lasach, w Sitnie i Ustrzeszy, urządzili miejsca egzekucji. Groby kopali sami skazańcy. Ich krzyki niosły się ku niemym niebiosom. Nieliczni przeżyli. Większość – przepadła bez śladu.

Unicestwili cały tutejszy świat żydowski. Przed wojną ludzie ci stanowili ponad połowę mieszkańców miasta. Najpierw spotkały ich społeczne upokorzenia, potem przyszły deportacje – do Sławatycz, do Międzyrzeca, a stamtąd prosto do obozów śmierci. Część próbowała się ukryć po wsiach, część liczyła na przetrwanie. Większość nie przeżyła. Kilku rzemieślników, pozostawionych „do końca" – zginęło w ostatnich dniach okupacji. Pozostały tylko puste domy i kirkut, który sam stał się miejscem egzekucji.

Nie była to jednak tylko eksterminacja ludzi. Niemcy z równą gorliwością niszczyli wszystko, co wiązało się z ciągłością prawną, kulturową, cywilizacyjną tego miejsca. Płonęły biblioteki, księgi sądowe, notarialne, hipoteczne, akta stanu cywilnego. Gdyby nie ocalone fragmenty, trudno byłoby dziś odtworzyć dzieje wielu rodzin i instytucji. Mienie radzynian systematycznie wywożono do Rzeszy – dokumenty informują o „grabieży zorganizowanej".

Szczególna rola przypadła tzw. „sojusznikom" – ukraińskim i gruzińskim żołnierzom służącym w formacjach pomocniczych. Obsługiwali więzienie, uczestniczyli w łapankach, deportacjach, rozstrzeliwaniach. Byli znani z okrucieństwa. Przetrzymywani w areszcie ludzie ginęli bez sądu. Więzienie – przed wojną zwykły areszt miejski – rozbudowano tak, że mogło pomieścić do 400 osób. Przez jego mury przewinęły się setki więźniów, wielu z nich trafiło potem do Auschwitz, na Majdanek. Wielu nie wróciło już nigdy.

Nie można też zapominać o tych, którzy poszli „dobrowolnie" na służbę okupantowi – volksdeutschach, zwłaszcza niemieckich kolonistach z Okalewi, Cichostowa. Relacje mówią jasno: wykonywali swe zadania gorliwiej niż ci, którzy przyszli prosto z Rzeszy.

Latem 1944 roku Niemcy wycofując się z miasta, dopełnili dzieła zniszczenia. Podpalili radzyński pałac – zabytek klasy europejskiej – który spłonął w 75%. A potem – przez cztery noce – bombardowali Radzyń z powietrza. Zginęli ludzie, zniszczono zabudowę. Według raportów, straty sięgnęły 60% infrastruktury.

Po wojnie wszystko to zostało spisane. Liczba ofiar, szkody materialne, zniszczone budynki, utracone dokumenty. Biuro Odszkodowań Wojennych wyceniło straty materialne Radzynia na sumę niemal 585 milionów ówczesnych złotych. Dla zgłaszających zapewne nie była to jedynie abstrakcyjna kwota, raczej wyraz nadziei na dziejową sprawiedliwość.

Tylko że historia poszła dalej. Reparacje – w dużej mierze fikcyjne – miały przyjść przez Moskwę. A Moskwa, jak wiadomo, „reperowała" głównie dla siebie. Radzyń musiał odbudować się sam. I zrobił to. Niech więc pozostanie chociaż pamięć o stratach. Warto zdać sobie sprawę, że wyliczona w latach 40. XX wieku kwota 585 milionów odpowiada dziś — po uwzględnieniu inflacji i zmiany siły nabywczej pieniądza — ponad 529 miliardom złotych. To wartość porównywalna z kilkuletnimi inwestycjami infrastrukturalnymi dużych państw. A mówimy tylko o jednym powiatowym miasteczku.

Dariusz Magier

## CZYSTE PIĘKNO, CZYLI „ORANŻERIA" NAS UCZY POGODY

**30. jubileuszowe Spotkania z Piosenką Autorską „Oranżeria 2025". Tyle wspomnień...Każdy z Was ma pewnie ulubiony koncert (będę chyba niezmiennie wracał do Lory Szafran z jej piosenkami Cohena).**

- *To nie przesłuchania, to regularny prawdziwy koncert* - szeptem mówiła mi w sobotnie przedpołudnie stała bywalczyni Spotkań.

W biurze festiwalowym witam się z dobrą duszą festiwalu - Joanną Winnik, od lat wolontariuszką „Oranżerii". Piękną góralszczyzną zagaduje redaktor Zoń z Radia Lublin. Robiący kawę Wojtek „Molas" Gil wspomina zaskoczenie Kondraka, gdy cały „Olsen" śpiewał jego utwory z przekręconymi słowami. Znane, miłe twarze niebanalnych ludzi.

Usłyszałem 10 wykonawców. Największe wrażenie (nie tylko na piszącym te słowa) zrobił GRZEGORZ PACZKOWSKI, z utworami „Noc spokojna" i „Próba pokory". Zajął 2. miejsce. Gość Oszpy, Robert Kasprzycki komentował: *Ech, te czasy kiedy w konkursach startowały żółtodzioby bez wydanej płyty... Albo czterech.*

W niedzielę w cudne zamyślenie wprowadził nas Michał Konstrat, pozytywnie rozkołysał (będący też w roli konferansjera) Paweł Błędowski. Nie mogłem opanować wzruszenia przy wszystkich trzech utworach Tomasza Hapunowicza (zaśpiewał mój numer jeden wszystkich edycji Spotkań - „Podwórka na Pułaskiego". Mimo, że o Siedlcach, to i o naszym mieście...

A później cudowne siostry z Nic Wielkiego i Yes Kies Sirumem („kocham cię" po armeńsku) przenieśli nas w optymistyczną i ciepłą krainę łagodności.

Wreszcie gwiazda - Grażyna Łobaszewska. Tak prawdziwa, z pazurem, otoczona świetnymi muzykami. Widziałem frajdę z ich wspólnego grania. Usłyszeliśmy mądre, prawdziwe teksty, otulone muzyczną maestrią.

Co jest siłą Spotkań? Ludzie. Ich wrażliwość na piękno, szacunek do słowa, umiłowanie polszczyzny. Zawsze będą ludzie chętni dzielić się i odbierać PIĘKNO. Warto chuchać i dmuchać na coś, co tak wyróżnia nas na mapie Lubelszczyzny. Mały znak jakości, marka z pięknym, 30-letnim stażem.

Do zobaczenia na 31. OSzPie. Może już w klimatyzowanej sali kina „Oranżeria"?

Jakub Hapka

## Reparacje

Miłe Panie i Panowie bardzo mili,
chciałbym teraz, bo już dosyć
mam oracji,
formę wziąć od Młynarskiego
felietonu śpiewanego
i poruszyć rzecz wojennych
reparacji.

I nie chodzi tu o sumę tych
bilionów,
przez nas kiedyś pracowicie
wyliczonych.
Nie ma ceny łez i straty
dzieci, co nie mają taty,
matka dziecka, siostra brata czy
mąż żony.

Pewnie Niemcy nam tej kwoty
nie wypłacą,
powołując się na różne prawne
zwody.
Co innego mnie przeraża.
To się tylko u nas zdarza,
a omija inne kraje i narody.

Skandaliczne partyjniackie
zachowanie,
co to każe przeciw temu protestować,
żeby Polska otrzymała,
co nam wojna odebrała.
Nawet przy tym nie potrafią się
zachować...

Adam Świć

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA



eprasa.pl caa38d8c96